

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie 6. 2, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dołącza się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie 6. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zest. Ducha św., Teodozji.
 Poniedziałek: **Świąteczny** Feliksa p. m.
 Wtorek: Petronelli i Anieli Panien.
 Środa: Prokula i Fortunata M. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
 Zachód " " 8 " 0.
 Długość dnia godzin " 16 " 6.
 Przybyło " " 8 " 28.

Wschód księżycy o godzinie 10 minut 25 r.
 Zachód " " 12 " 23 w
 Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4
 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.
Nadane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Czwartek: Blandyny Panny Mecz.
 Piątek: Erazma B. i Klotyldy Kr.
 Sobota: Opata Bik. i Saturnina B. M.
 Niedz.: **Św. Trójcy**, Bonifacego

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 144.

— **Następny numer „Kurjera” wyjdzie we wtorek po południu.**

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguchwały, jutro Szulimira.
Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o 8-ej zrana, wotywa; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10-ej zrana, wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej nabożeństwo odpustowe na intencję bractwa Poczieszenia N. Marji Panny; w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo odpustowe z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca; w kościołach: św. Ducha przy ulicy Freta, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście i oo. kamedułów na Bielanach, nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków arcybractwa niestającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i instytucji jałmużniczej. (Zakryty kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście—4 1/2 po południu.)
Wystawy: Wystawa higieniczna. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do 8-ej wiecz.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.—Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywina. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)
Zabawy: Pierwsza zabawa dla dzieci. (Wystawa higieniczna, plac Ujazdowski—5 po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Halka”, jutro „Chata za wsią”;—Rozmaitości: dziś „Fru-Fru”, jutro „Pożar w klasztorze”;—„Szczęście małżeńskie”;—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Omal nie zbrodnia”, jutro „Piękna Helena”. (8 wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Bezpieczeństwo w teatrach.

Znowu wielki teatr runął od pożaru, mnóstwo ludzi zginęło w natłoku. Pora już, aby nareszcie stare teatry zostały odpowiednio przebudowane, a nowe stawiane według tych warunków, jakie po wielkich pożarach w Wiedniu i Nicei za niezbędne uznane zostały. Godzi się przypomnieć dzisiaj te warunki. Są one następujące.
 Budynek ma być ze wszystkich stron odosobniony, naokoło otoczony na wszystkich piętrach galerjami otwartymi albo zaopatrzonymi w duże okna. Do wszelkich wejść, tak na dole, jak i na piętrach, powinny prowadzić schody zewnętrzne budynku u-

mieszczonych, wiodące na galerje. Na całym budynku powinny być gęste żelazne drabiny do ścian przymocowane, tak zewnątrz, jak i wewnątrz. Wewnątrz wszelkie miejsca w sali widzów mają być poprzedzielane wolnymi przestrzeniami, z każdej strony powinny prowadzić liczne wyjścia na galerje zewnętrzne.

Wszystkie konstrukcje mają być ogniotrwałe, drzewo i tkaniny nasycane odpowiednimi plynami; osobny rurociąg gazowy i gazometr dla sali widzów, osobny dla sceny. Najlepszym jest atoli światło elektryczne; osobno lampy naftowe i świece w osłonie metalowej siatki.

W sali widzów i na scenie liczne hydranty wodociągowe; maszyna sceniczna sposobem hydraulicznym poruszana; ze wszystkich stron sceny liczne wyjścia na zewnątrz; kurtyna żelazna; w całym teatrze napisy, wskazówki, jak należy się zachować, czego i jak użyć w razie wypadku.

W sali widzów i około sceny placówki straży ogniowej w pogotowiu z węzami wodociągowymi; wielkie rezerwoary wody na strychu, za kulisami i w podziemiach, zaopatrzone w węże; nad sufitami nad sceną urządzenie, pozwalające w każdej chwili scenę deszczem zalać.

W budynkach żadnych składów; kulisy, garderoba w osobnych zabudowaniach; tylko portjer ma tutaj swoje mieszkanie. W ciągu dnia i nocy, co dwie godziny inspekcja całego budynku.

Wszystkie „scenery” z ogniami powinny być stanowczo zakazane, jako jedynie właściwe w cyrkach otwartych, do których także stosują się powyższe przepisy. W wykonaniu tych warunków powinna wytworzyć się nowa zupełnie architektura teatrów.

Przyjaciel teatru.

Wystawa higieniczna.

III.

„Więcej światła!”

Obok powietrza i wody, których obfitość, czystość i odnowa kardynalne stanowią podstawy indywi-

dualnej oraz publicznej higieny, staje niemniej, wagi kwestja dostatecznego i nieszkodliwego oświetlenia.

W naszej strefie, która, nosząc nazwę umiarkowanej, ma rok złożony z sześciu miesięcy zimy i tyłuż miesięcy zimna, w zakątku ziemi, któremu italskie nie przyświeca słońce, gdzie auzońskie nie kwieć się róże, gdzie nawet lato, zdaniem pesymistów, jest tylko na zielono malowaną zimą, gdzie większą część życia pod dachem, w mieszkalnym budynku przepędzać przychodzi — dobre ogrzanie siedziby i jasne, chociaż sztuczne światło, pierwszorzędnego nabierają znaczenia.

Oświetlenie sztuczne ma być przedewszystkiem dostateczne, ma więc posiadać dostateczną siłę, wystarczające natężenie, zastosowane do każdorazowego celu (do użytku domowego, (przyczem naturalnie szczególną uwagę zwracać należy na oświetlenie izb, na jakiegokolwiek pracowni przeznaczonych), do oświetlenia ulic, placów, teatrów, szkół i t. d.); nie powinno więc być ani zbyt słabem (ciemnym), ani też zbyt rażącym; dalej winno mieć właściwą barwę (przy pewnych zajęciach zbyt jaskrawe światło jest prosto niezdolnym i szkodliwym), wreszcie mieć pewną stałość drgań, t. j. nie być migotliwym, co niezwykle nuży oko. Te trzy momenta: siła, barwa i stałość światła pod względem optycznym (lub, powiedzmy raczej, pod względem higieny wzrokowej) przedewszystkiem uwzględnić wypada. Do nich z tego samego punktu widzenia dodać jeszcze należy kierunek światła, oraz większą lub mniejszą odległość źródła świecącego od oczów (rzecz pierwszorzędną wagi, szczególnie przy pracy umysłowej: czytaniu, pisaniu, rysunku i t. p.).

Drugą stronę kwestji stanowią produkta spalania, powstające przy paleniu rozmaitych materiałów oświetlających, a więc ilość i jakość wytworów niepełnego spalania, zarówno stałych (kocioł, sadza, dym), jak lotnych (akroleina, tlenek węgla itd.), jakoteż zupełnego gorzenia (kwas węglowy i woda), a wreszcie ilość ciepła, wywiązująca się przy spalaniu danego materiału oświetlającego.

Trzecim wreszcie, niemniej ze stanowiska współczesnej higieny ważnym punktem, jest cena danego oświetlenia. Oświetlenie, przy właściwej dobrocio

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wypadek paryski.—Kilka słów o nim.—Ludzie, rzeczy teatralnych świadomi.—Schody i smoła.—Grono przewidyjących. Kawalerowie. —Flegmatyk. —Teza.—Strachy na wróble.—39.—Stary sposób. —Szczere westchnienie damy w średnim wieku.

Wyobrażam sobie, szanowni czytelnicy, z jakim wzruszeniem odczytaliście telegramy o świeżej katastrofie teatralnej w Paryżu.

Dobre wasze serca odczuły całą grozę położenia nieszczęśliwych, którzy przyszli do teatru szukać zabawy i rozrywki, a znaleźli natomiast straszną śmierć w płomieniach, w kłębach duszącego dymu, lub pod miażdżącymi stopami tłumu, rzucającego się na oślep do drzwi i okien; tłum, który w tej chwili fatalnej utracił wszelkie instynkta prócz zachowawczego, prócz instynktu pragnienia życia...

Dreszczem grozy przejmowało was położenie nieszczęśliwych chórzystów i baletnic, pozbawionych możności ratunku, miotających się rozpaczliwie po dachach, skaczących w przepaść płomieni.

Straszny dramat!

Dreszczem przejmowała was myśl o wpół zwęglonych trupach, wynoszonych z pośród rumowisk, o przerażonym tłumie, otaczającym cym miejsce katastrofy. Ojciec tam napróżno szukał dziecka, żona męża, mąż żony...

Biedni męczennicy! Biedne ofiary wypadku czy niedbalstwa!

Zapewne przyszło wam na myśl, że strasna katastrofa „Opery komicznej” nie zapisała się w kronikach lat ostatnich jako fakt odosobniony, że w podobny sposób zakończył swe istnienie Ringtheater wiedeński i cyrk w Berdyczowie, i że my także, my mieszkańcy Warszawy, posiadamy również kilka teatrów, zbudowanych nie ze szkła i żelaza, lecz z cegły i drzewa; że wejścia do tych przybytków sztuki dramatycznej nie są ani zbyt liczne, ani zbyt obszerne; że do tych teatrów uczęszczamy my, nasze żony i dzieci; że w razie wypadku... wolę nie kończyć...

Ofiary katastrofy paryskiej zostaną pogrzebane z należnymi honorami, tysiące ludzi odprowadzą je do grobu, filantropja zarządzi składki na rzecz sierot i okaleczonych, gruzi wywożą i uprzątną, a jutro, pojutrze zajdzie coś nowego, Paryż zajmie się czem innym i o wypadku zapomni...

Pozostanie jednak kwestja bezpieczeństwa teatrów.

Co z nią zrobią w Paryżu, ich to rzecz; u nas zapewne zbierze się komisja, obejrzy z największą starannością gmachy teatralne i przyjdzie do zupełnie słusznego przekonania, że jeżeli będą zachowane wszelkie środki ostrożności i ogień jakim sposobem nie wybuchnie, to publiczność warszawska może słuchać śmiało choćby najdłuższych i najnudniejszych sztuk, bez narażenia się na utratę życia, lub kalec-

Po za tem w sprawie bezpieczeństwa publicznego można będzie zarządzić jakieś drobne, nie pociągające za sobą znacznych wydatków, ulepszenia. Oszczędność albowiem, jako cnota, zawsze jest dobra, a co się tyczy dobroci życia ludzkiego, byłoby dużo do powiedzenia... (co sam wielmożny Hartman chętnie poświadczy).

Ludzie, rzeczy teatralnych świadomi, twierdzą, że po pamiętnym pożarze cyrku w Berdyczowie ojcowie pewnego, dość zresztą znanego w Europie miasta, zebrawszy się na naradę, postanowili uczynić coś takiego, co by mogło zabezpieczyć teatr miejski od fatalnej ewentualności, i w tym celu „wysadzili”, przyjętym powszechnie zwyczajem, komisję.

Członkowie tego „ad hoc” utworzonego ciała zeszli na grunt i po dokładnym zbadaniu gmachu w rajdrobniejszych szczegółach—udali się na śniadanie, a następnie, pokrzepiwszy nadwątłone siły, zarządzili, aby schody drewniane nasycić dokładnie... smołą, w celu zabezpieczenia ich od wilgoci.

Srodek ten poskutkował znakomicie, gdyż teatr stoi dotychczas jak stał, w bufcie jest stagnacja jak była, a schody, pomimo że trzeszczą pod ciężarem przechodzących, trzymają się bardzo dobrze. Prócz tego najuczciwszą radę sanitarni i lekarze obliczyli, że dzięki zastosowaniu smoły na schodach w masie stałych gości teatralnych ilość cierpiących na reumatyzm zmniejszyła się o 1,17245%, o czem przekonac się można w odnośnych wykazach śmiertelności.

Czy Warszawa obecnie pójdzie za przykładem

sile, powinno być taniem, dla całej ludności dostępnem.

Wymagania, wymienione powyżej, przez rozmaite rodzaje oświetlenia w różnej bardzo mierze są zaspakajane.

Siła, barwa i stałość światła dla każdego materiału oświetlającego jest odmienną, inną też jest ilość produktów spalania i ciepła, różną naturalnie i cena. Oprócz wszakże jakości samego materiału, nadzwyczajnej wagi jest tu jego bezwzględna chemiczna czystość. Łoje, oleje tłuste (świece i lampy olejne), nafta, gaz oświetlający jedynie wtedy dają światło prawidłowe, gdy są czyste, inaczej spalają się niezupełnie, wskutek czego naprzód płomień ich staje się bledszym, ciemniejszym, a z drugiej strony gromadzą się znaczniejsze ilości produktów niedostatecznego spalania, jak sadzy, dymu, kopców, gazów duszących itp.

Drugim, niemniej ważnym warunkiem dobrego oświetlenia, jest właściwe, do każdego rodzaju materiału oświetlającego zastosowane urządzenie jego paleniska (lampy, palniki itd.); tylko bowiem, w każdym razie inny, właściwy stosunek dopływu powietrza itp. może dać płomień w danych warunkach najlepszy (jasny, stały i niezakopcony).

Zadanie więc higienisty wobec kwestji oświetlenia polega na porównawczym ocenieniu siły rozmaitych światel (fotometrja) za pomocą właściwych przyrządów, na dokładnym zbadaniu czystości materiałów oświetlających, określeniu budowy, urządzenia i stosowania właściwych palenisk (lamp i palników) dla każdego rodzaju światła, wreszcie wyliczeniu ceny jednostki światła (dobrego, nieszkodliwego) w danych warunkach miejscowych, z uwzględnieniem zawsze specjalnego celu, dla którego dane oświetlenie ma służyć (mieszkanie, ulice, plac, gmachy publiczne), przyczem barwa i stałość światła są momentami arcyważnymi.

W myśl tego, na wystawie (w pawilonie nr. 2) spotykamy się z metodycznie przedstawionymi sposobami oceny dobroci i czystości nafty (wystawa sekcyjna nr. 6, p. referent Szuch) obok wystawy rozmaitych olejów skalnych (nr. 34, firma p. Szybajewa), oraz dość licznego, a pięknego zbioru ugrupowanych systematycznie rozmaitych lamp i palników (wystawca p. Hoch), wreszcie (nr. 5) wystawy sekcyjnej p. dra fil. Hołowińskiego) ze świetnie pomyslaną, ściśle i sumiennie opracowaną naukowo, a wspaniale wykonaną tablicą porównawczą, przedstawiającą siłę rozmaitych rodzajów światła, jak świece, nafty, gazu i żaru elektrycznego, ilość produktów spalania (przedewszystkiem kwasu węglowego), ilość ciepła, wywiązane przy spalaniu każdego z rodzajów światła, wreszcie cenę jednostki światła. Olbrzymi naukowy i statystyczny materiał, zebrany ze stolic całego ucywilizowanego świata, umiętnie i poglądowo ugrupowany, daje możność doskonałego zaznajomienia się ze szczegółami tyle ciekawej i ważnej kwestji. Pojedyncze ważne momenta uwydatnione są wyraziście różnymi barwami, a ogromna ilość cyfr, zręcznie zestawionych, pozwala bardzo łatwo zorientować się w drobnych nawet pytaniami.

Dr. F.—n.

NOWINY PARYSKIE.

Paryż 24-go maja.

Pomimo, że prawie wszystkie rządy monarchiczne w Europie odmówiły przyjęcia współdziałania w wystawie paryskiej, mającej się odbyć w r. 1889-ym, Francja nie martwi się tem zbyt, i ma nadzieję, że pomimo wszystko wystawa będzie świetną i zyska powodzenie.

Trzeba też zaznaczyć, że, jakkolwiek państwa obecne nie wezmą w niej udziału „urzędowego”, wszyscy więksi przemysłowcy zagranicą nie omieszkają w własnym interesie przybyć tłumną procesją do Paryża.

Przygotowania około przyszłej wystawy odbywają się bez przerwy i z właściwą francuzom energją.

Jest nadzieja, że główny kierownik wystawy, p. Lockroy, utrzyma się i nadal na stanowisku ministra handlu i, że tym sposobem plan wystawy i roboty przedwstępne nie ulegną żadnym zmianom.

*

Prasa paryska okazuje się dla „Joanny d'Arc” Mattejki bardzo surową, większość jednak publiczności innego jest zdania, i stanawszy przed obrazem woła w zachwycie: „C'est sublime!”

Nie chcę wdawać się w rozsądzanie przy kim słuszność, to pewna jednak, że nagany prasy i pochwały publiczności mają jedno i to samo źródło.

Prasa gniewa się, że, wobec tłoku przedstawionych na płótnie postaci, nie zeń zrozumieć nie można, publiczność zaś zachwyca się ogromem obrazu i potęgą kolorów; szczegóły obchodzą ją mało.

Przejętny widz, przebiegający z pośpiechem z sali do sali, nie ma zwyczaju wdawać się w szczegółową krytykę obrazów. Chwali to, co mu imponuje, o resztę nie dba.

Przy sposobności zadać sobie warto pytanie, jakiej narodowości jest p. Paweł Merwart, którego „Bachantkę” oglądamy w salonie?

My, polacy, sądzimy, że jest on naszym rodakiem i ja sam dotąd byłem tego przekonania. Wiedziałem mianowicie, że ojciec p. Pawła jest czechem, a matka polką, że matka właśnie, której wpływ na dzieci bywa najsilniejszym, zrobiła ze swoich synów—polaków.

Lecz oto nagle katalog salonu objaśnia mnie, że p. Paweł Merwart jest „urodzonym w Rosji, z rodziców francuzów”. Zdziwiło mnie to mocno, gdyż, o ile wiem, szczegóły, dotyczące urodzenia i narodowości artystów, podawane bywają do katalogu przez nich samych...

Być może, że w danym razie zasła jakaś pomyłka; niechże ją sam p. Merwart sprostuje, choćby ze względu na swoją matkę, znaną wśród kolonji polskiej w Paryżu z przywiązania do swojej narodowości i odzywającej się niejednokrotnie do swoich rodaków, że „była zawsze, jest i będzie polką”.

I zresztą zabawnem jest to wiele. Czech z polką, związani ślubami małżeńskimi, wydają na świat—francuza! O tego rodzaju osobliwościach etnograficznych nikt jeszcze dotąd nie słyszał...

*

Wczoraj w Operze komicznej (dziś już będącej bezkształtnem rumowiskiem! *przyp. red.*) odbyło się na cel dobroczynny poranne przedstawienie „revue” markiza de Massa, p. t. „Le Coeur de Paris”. W przedstawieniu tem przyjęły udział najpierwsze siły dramatyczne i muzyczne, a *Tout Paris* stawił się do apelu, oklasku-

jąc z zapalem artystów. Dochód czysty wyniósł 50,000 franków.

Wczoraj również w Wielkiej operze wznowionym został „Prorok” Meyerbeera, z p. Janem Reszke w roli Jana z Leydy. P. Reszke odniósł tryumf kompletny. Publiczność przyjmowała go z niesłychanym zapalem, a dzisiejsze pisma poranne nie mają słów na pochwały dla naszego artysty.

*

„Un roi malgré lui”. Taki tytuł nosi najnowsza operetka p. Chabrier (libretto pp. Najac i Burani), wystawiona w tych dniach w Operze komicznej.

Treść poczerpnięta została z historii polskiej. Głównym bohaterem operetki jest Henryk Waleczus, który następnie, jak wiadomo, zasiadł na tronie francuskim.

Scena przedstawia „króla Henricusa”, nudzącego się szalenie w Polsce i pragnącego z niej uciec, czemu jednak stają na przeszkodzie zaufani dworacy Katarzyny Medycejskiej, która poleciła im, aby czuwali nad Henrykiem i nie pozwolili na doprowadzenie do skutku tych królewsko-emigracyjnych zamierów. Wskutek tego młody monarcha jest strzeżonym, jak więzień, co naturalnie nie przyczynia się wcale do uprzyjemnienia mu życia.

Tymczasem polacy usposobieni są względem niego jaknajgorzej, będąc zdania, że każdy francuz jest... małpą.

„Voici pourquoi le gai Français Ne plaît guère au Polonais.”

W chwili, gdy Waleczus przemysłliwa, jakimby sposobem mógł wymknąć się z Krakowa, gdzie właśnie ma być koronowanym, dowiaduje się trafem o spisku, knującym się na jego życie. Ponieważ żaden ze spiskowców nie widział dotąd jego twarzy, Henryk udaje się do nich, i przedstawiając się za swojego dworaka, hrabię de Nangis (również im nieznanego), okazuje gotowość przyjęcia udziału w zamachu na króla. Ofiara ta przyjęta zostaje i spiskowcy ciągną losy, kto ma zabić monarchę. Los pada na Waleczusa.

Tymczasem na skutek różnych, właściwych libretom oper komicznych, kombinacyj, hr. de Nangis zostaje wziętym za króla i Henryk ma poleconem zgładzenie go ze świata. Wówczas, nie mogąc podjąć się zabicia niewinnego przyjaciela, Waleczus odsłania swoje *incognito* i oświadcza spiskowcom, iż jest królem. Ci jednak nie wierzą temu, twierdząc, że to przywiązanie dworackie odezwalo się w jego sercu, i że chce się poświęcić za swego monarchę.

Biedny Nangis byłby został, z tej czy innej ręki, zabitym niezawodnie, gdyby nie kochanka jego Minka, która ułatwia mu ucieczkę. Korzystając z tego, król ucieka również, z inną damą, księżną „Aleksiną”, z którą się poznał w Wenecji, dworacy jego dowiadują się jednak o tem, zwracają zbiega z drogi i zmuszają do pełnienia na nowo obowiązków monarszych.

I biedny Waleczus, rad nierad, musi siedzieć na tronie polskim i czekać śmierci brata swego, Karola IX-go, aby mieć możność dostania się do Paryża i włożenia na skronie korony francuskiej.

Oto treść.

Przewyższa ją muzyka bardzo ładna, dzięki której „Un roi malgré lui” utrzyma się długo na repertuarze Opery komicznej. (Nie ziszcila się, niestety, przepowiednia naszego korespondenta. Katastrofa, kładąca kres istnieniu dotychczasowego gmachu tej opery, obróciła też w niwecz, a przynajmniej na czas dłuższy zawiesiła i jej—repertuar; *przyp. red.*)

D.

owego znakomitego miasta i czy wysmaruje schody teatralne „gudronitem”, trudno przewidzieć, tem więcej, że mogą wejść w grę intrygi ze strony „Exsiccatora”; zresztą wielkie kwestje wymagają długiego namysłu.

Tymczasem notorycznie jest wiadomo, że pewne grono ludzi przewidujących i przezornych (podobno nawet kapitalistów), postanowiło odtąd zajmować w teatrze miejsca, najbliżej drzwi położone, i zobowiązało się, pod słowem honoru, nie spać podczas widowisk, chociażby nawet dawano najwspanialszy dramat, zaszczycony pierwszą nagrodą na konkursie.

Odtąd będzie należało do dobrego tonu siadać w teatrze przy drzwiach, a młodzieńcowi, który się do tej mody zastosuje, każdy ojciec odda chętnie córkę (a nawet do pewnego stopnia i posag), gdyż będzie miał dowód jasny, że młody człowiek pojmuje wartość życia i, jako taki, posiada kwalifikację na solidnego męża i ojca rodziny.

W dzisiejszych czasach tacy kandydaci są bardzo pożądanymi, może właśnie dlatego, że, wyrażając się parlamentarnie, pozostają w „znakomitej mniejszości”.

Przejrzyjmy uważnie listę członków „Lutni”, „Towarzystwa wioślarskiego”, „Towarzystwa ogródniczego”, wreszcie „Cyklistów” obrządku dwa i trzykolorowego, a przekonamy się, jak znaczna liczba młodych ludzi woli poświęcać się śpiewom, Wiśle, kalfiorom, lub ploszyć chłopskie konie po szosach, a niżeli zaprzędać się w siodłko jarzmo hymenu, i perzuciwszy wszelkie wiosła i cykle, żyć jak Pan Bóg

przykazał, po gospodarsku, spokojnie, jak powinni ludzie solidni i członkowie obydwóch resurs...

Czyż nie zachęca ich do tego wiosna, maj, czy rozkwitłe wspaniale w ogrodzie Botanicznym, a już najbardziej posag, wyobrażający „flegmatyka” na wystawie higienicznej...

Proszę mu się przypatrzeć. Na głowie miękka szlafmyca (symbol posłuszeństwa dla żony), na grzbiecie wspaniała szlafrok (symbol dobrobytu i wygody), na obliczu uśmiech (symbol zadowolenia ze swego losu), a w palcach prawej ręki szczypta tabaki, na dowód, że i w tym (tak niesłusznie okrzyczanym) stanie małżeńskim człowiek silnej woli może śmiało używać niektórych przyjemności życia, z warunkiem wszakże, ażeby sobie zanadto nie pozwalał...

Piękne panie, zwiędzając wystawę, z przyjemnością zatrzymują się przed Flegmatykiem i przyglądają mu się w cichej kontemplacji... Widziałem nawet młodą literatkę, obrzucającą ten martwy posag wymownem wejrzeniem dużych piwnych oczów... Może nas obdarzy wkrótce poematem lub nowelką, na podstawie badań i obserwacji poczerpniętych wprost... z gipsu.

W chwili gdy niniejsze pismo, szanowni czytelnicy, dojdzie rąk waszych, Fajansowa flotylla, niosąca tysiące żeglarzy, podąży ku Bielanom; na grzbiecie szarej, spienionej Wisły uwijać się będą liczne łodzie, rasowe i demokratyczne — a koło Marymontu, po szosie potoczą się omnibusy, dorożki i wszelkiego rodzaju dryndule... Lasek napelni się gwarem i hałasem, skrzypieniem karuzel i młynów djabelskich,

piekielnym koncertem katarynek i harmonji, brzękiem szkła, okrzykami rozbawionego ludu...

Siła warszawskiej tradycji zaprowadzi tam mnóstwo rodzin, z rzemieślniczego świata przeważnie, a lasek zamieni się w salę balowa. Będą ludzie (o ile im deszcz nie przeszkodzi) tańczyli i szeptali o miłości... nie jedna para skojarzy się węzłem małżeńskim.

Cóż to jest?... powtórnice już w tej kronice kwestja małżeńska przychodzi mi pod pióro. Dlaczego? Wnuczki jeszcze za maż nie wydaje, ponieważ dotychczas jeszcze jej nie mam... wnuka nie żenię z tychże samych powodów, moi dobrzy przyjaciele pożeni się już od lat X, zkadże więc małżeństwo mam ciągle na myśli? Przekonywam się teraz, jak to niedobrze, gdy kto prawie codziennie uczęszcza do teatru! Trzeba się pozbyć tego brzydkiego nałogu, zwłaszcza jeżeli grywają Dumasa.

On to wszystkiemu winien!... Jego ryzykowna Francillon prowadzi właśnie myśl spokojnego obywatela tam, gdzieby może nie chciał; każe mu się zastanawiać nad kwestją, która niby to jest nową, a w gruncie równie stara jak świat.

— Dzielną kobietą ta pani Francillon — rzekła do mnie dama w średnim wieku, wychodząc z teatru. — Czy pan podzielasz moje zdanie?

— Niezupełnie, pani dobrodziejko, szczególnie nie podoba mi się ten dependent...

— Wiesz pan doskonale, że to było tylko udanie...

— Być może. Gdybym jednak znajdował się na miejscu tej pani, to zamiast udawać z dependentem, wolałbym udawać z samym notariuszem. Wygląda-

Miejcie moc ducha!

Miejcie moc ducha! Oto dookoła
Snują się słońca płomienne języki
I wieńcza blade, po chylone czoła
W złote płomyki.

Choć na tem niebie częstszy gość—noc głucha,
Miejcie moc ducha!

Miejcie moc ducha! coście uwierzyli,
Ze duch wasz przetrwa, a lzy będą rosa,
Ze prochy wstaną znów i w onej chwili
Tryumf odniosą.

Więc, choć niejedyn kwiat zwarzy posucha,
Miejcie moc ducha!

Nie wam rozpaczć, chociaż wieher nagle
Przeniósł nad głowę piorunową chmurę,
U waszej łodzi białe podarł żagle;—
Wy patrzcie w górę!
W wiosennem słońcu znajdzie się otucha,
Miejcie moc ducha!

Bożydar.

Z Hygeopola.

Miasto higieniczne zwiedziło wczoraj około 4,000 warszawian.

We wszystkich pawilonach był ruch i panowało ożywienie.

Nawet woda sodowa miała odbyt, a nową potrawę higieniczną w miejscowej jadłodajni obficie konsumowano.

Naszą wędrowkę informacyjną w budowlanej dzielnicy Hygeopola przedłużamy dziś w dalszym ciągu i kończymy, wzmiankując pokrótce o pozostałych wystawcach.

Zaraz przy wejściu w ulicę Apollina znajdujemy ozdobny pawilon, w którym pomieszczone zostało biuro techniczne p. W. Kamińskiego.

Zakład ten wystawił modele i rysunki rozmaitych urządzeń mieszkalnych, pozostających z higieną w ścisłym związku, jak np. projekt ustępu ulicznego z przedziałami dla kobiet i mężczyzn itp.

Z czasem, gdy kanalizacja w mieście stanie się faktem dokonany, konieczna ta wygoda sanitarna będzie zapewne w Warszawie, jak obecnie w Hygeopolu, zastosowana.

Również zdałoby się i dziś już zaprowadzić w ogrodach i skwerach miejskich wystawione przez p. Kamińskiego polewacze gazonów.

W powyższym pawilonie znajdujemy jeszcze plany wypracowane przez biuro projektów skanalizowania fabryki, szpitala i domu prywatnego, dalej urządzenia kąpielowe, natryski, klozety, pissoiry, przepłukiwacze, fontanny ogrodowe, zlewy żelazne i kamienne, wreszcie różne przedmioty, w zakres kanalizacji i wodociągów wchodzące.

Warszawskie biuro techniczne pp. Małecki i Otrębowicz również z podobnymi urządzeniami wystąpiło,

łoby to jakoś solidniej i mógłbym się dowoli naga-
dać o ustawie stempowej... Przytem, w razie jakiego
nieprzewidzianego wypadku, tłómaczyłbym się,
że... sporządzam... testament...

— O to jej wcale nie chodziło...

— Dumas powiada wyraźnie, o co jej chodziło,
ale nad tym przedmiotem oddawna już ludzie sobie
głowy lamali...

— I cóż z tego, kiedy dotychczas biedna, zanied-
bywana przez męża kobieta nie ma środka złago-
dzenia swego smutnego losu, nie ma sposobu zapo-
bieżenia złemu...

— Więc?...
— A więc Dumas ma rację... trzeba raz męża do-
brze nastraszyć, to na przyszłość zmieni postępo-
wanie...

— Kiedy, pani dobrodziejko, o ile mogłem wyro-
zumieć sens sztuki, Dumas powiada o fałszywym
alarmie...

Dama w średnim wieku oburzyła się.

— Jakto—rzekła—chciałbyś pan, żeby strasz-
ła na serjo?...

— Ja osobiście niechym nie chciała, tylko, widzi pa-
ni, „fałszywe strachy” wynaleźli już dawno poczciwi
wieśniacy, trudniący się uprawą konopi... Ażebym
wróble nie zjadały cennego ziarna, wieśniak osadza
na grzędzie kij i zawiesza na nim stary, połamany
kapelusz. Wróble przerażają się tym widokiem i
nie niszczą konopi, a wieśniak śmieje się. I to jest
dzień pierwszy. Nazajutrz wróble są nieco śmielsze,
a widząc, że „strach” ich nie zjada, rzucają się z ape-
tytem na ulubiony przysmak. Wróble śmieją się—i
to jest dzień drugi. Zdaje się, że metoda pani Fran-

a nadto znajdujemy tu rozmaite piece, z których na
szczególną uwagę zasługuje piec regulacyjny, nie-
przerwanie działający, z wentylacją własnego po-
mysłu.

Z mnóstwem wentylatorów do odświeżania powie-
trza w mieszkaniach lokalów publicznych, przemy-
słowych, oraz budynków gospodarskich wystąpił p.
Karol Poszepny, z których, według opinii rzeczoz-
nawców, wentylatory kominowe, zwiększające ciąg i
zapobiegające dymieniu się pieców, uważać można
za bardzo praktyczne.

Ten sam wystawca zaprezentował najrozmaitsze
przyrządy do czyszczenia, napełniania, korkowania
i kapslowania butelek do piwa, portera, wina, wód
mineralnych i t. p.

W oddzielnym pawilonie wystawiła swoje okazy
znana oddawna firma zakładu hydrauliczno-mecha-
nicznego p. Adolfa Troetzera.

Znajdujemy tu bieżkę żelazną do wywożenia nie-
czystości, pompkę powietrzną do asenizacyjnych apa-
ratów, różne sikawki, kłapę automatyczną do zamy-
kania kanałów, wannę kąpielową z piecykiem itp.

Nie chcąc pominąć nic godnego widzenia w dziale
budowlanym, co posiada praktyczne zastosowa-
nie, radzimy turystom, odwiedzającym Hygeopol,
w wędrowce swej przyjrzeć się następującym przed-
miotom: piecóm kułennym inżyniera Wł. Kulezy-
kiego, piecowi kuchennemu, niedopuszczającemu
zaczadzenia (wynalazek budowniczego Ks. Makow-
skiego), filtrom p. A. Krasnodębskiego do klarowania
wody, które każdy może otwierać i oczyszczać do-
wolnie, lodowniom i urządzeniom kuchennym war-
szawskiej fabryki lodowni pokojowych, piecowi do
palenia śmieci, oraz rysunkom przyrządu dezynfek-
cyjnego inż. K. Leszewina, znanym przetworem
z torfu otwockiego, maszynom do wyrobów wód mine-
ralnych E. Dmowskiego, wyrobom marmurowym
Kozłowicza, planom kanalizacyjnym W. Szejbera,
wyrobom betonowym Gücka i Langego, wreszcie
planom inżynierów: E. Danaja i Adameczewskiego,
zawierających sposoby zatrzymania i użytkowania
stałych odpływów kanałowych Warszawy (zapobie-
gnię zanieczyszczeniu Wisły), rysunki i modele pie-
ców kremacyjnych, kaloryferów, wentylacyj itp.

Zamykając na tem naszą wędrowkę w dziale bu-
dowlanym, winniśmy zaznaczyć, iż Hygeopol zawiera
sporo szczegółów informacyjnych o higienicznych
warunkach miast, budowli i wewnętrznych urzą-
dzeń mieszkań.

Niechże więc warszawiacy, zwiedzając Hygeopol,
uczą się praktycznie, co według możliwości wypada-
łoby im dla rozwoju higieny osobistej i swoich naj-
bliższych, we własnych posesjach lub lokalach jak
najrychlej zaprowadzić.

W osiągnięciu takich rezultatów tkwił właśnie
główny cel urządzenia sześciotygodniowego miasta
higienicznego...

W pawilonie chemiczno-fizycznym pełno było słu-
chaczy w godzinach, w których referenci sekeyjni
udzielali popularnych objaśnień.

Cel dydaktyczny wystawy zostaje osiągnięty, wi-

eillon do pewnego stopnia tak samo może skutko-
wać.

— W takim razie jesteście wszyscy niepoprawni,
niegodziwcy, godni suchej gałęzi!

— To znów inna kwestja...

— Nie, to ta sama—i dziwię się, że się nie znalazł
na całym świecie choćby jeden prawodawca, któryby
stał w naszej obronie...

— Wszyscy to czynią, wszyscy każą mężom ko-
chać żony i dbać o nie.

— Każą! wielka rzecz, że każą, a nikt nie słu-
cha... dlaczegóż nie zmuszają do posłuszeństwa?...

— Byli i tacy...

— Gdzie? kiedy?

— W pewnym, starem bardzo społeczeństwie
przewidywano, że gdzie jest Francillon kochająca,
tam może być i mąż-motylek, i naiwny dependent,
i przyjaciele, i tak zwany, niewiadomo dlaczegóż, „tem-
perament”, i „moment psychologiczny”, i cały balast,
którym dziś obciążają autorowie swe powieści i
utwory dramatyczne... Bo to wszystko, pani dobro-
dziejko, bardzo stare rzeczy... Piękna „Francillon”
żydowska jeżeli ją małżonek zaniedbywał, udawała
się ze skargą przed sąd, złożony z mężów powa-
żnych, bogobojnych i uczonych, i nie wzywając do
pomocy żadnego dependenta, otwierała serce swoje
i opowiadała co jej dolega... Sąd kazał jej odejść
z pokoju i przywoływał oskarżonego... Prezydu-
jący, lub który z sędziów, słowami łagodnej per-
swazji przemawiał do złego męża w ten sposób
mniej więcej: „Trzeba ci, kochanećku, wiedzieć,
że Pan Bóg kazał, a ojcowie nasi napisali, że mąż
powinien być dla żony dobry, uprzejmy i czuły...

jak to określają szczegółowe przepisy... Ty zaś,
nie zważając na wyraźny rozkaz zakonu, o małżon-
kę swoją nie dbasz i jesteś obok niej jako kamień
polny, albo jako drewno leśne... My przemawiamy
do twego serca i do twojej głowy i powiadamy, że
ty nie bądź głupi... popraw się, żonę kochaj, a jeżeli
masz trwać w swym koźlim uporze, to daj jej list
rozwodowy, aby była wolną dla każdego i mogła
rozporządzać osobą swoją i być zaślubioną mężowi,
któregokolwiek zechce...

— Bardzo to pięknie, ale jeżeli mąż, ze względów
majątkowych lub innych, nie zgadzał się na roz-
wód?...

— W takim razie sąd wzywał go powtórnie, a
kazawszy pacholkom pochwycić go, aplikował mu
t. zw. karę cielesną. Cała porcja wynosiła *maximum* 40
(pół porcji 20); zazwyczaj jednak sąd nie zastosowy-
wał *maximum*, tylko 39, a nawet i mniej, jeżeli de-
likwent zgodził się zaraz na rozwód... W ten spo-
sób Dumas jeszcze tezy wiarołomstwa nie stawiał;
choć, co prawda, ta metoda dziś już wyszła i
u żydów z mody.

Dama w średnim wieku zamyśliła się...

— Mój Boże—rzekła po chwili—jak to ludzkość
się psuje, jak zatracca powoli najpiękniejsze insty-
tucje i prawa... Wprawdzie ja jestem dziwnie ła-
godna, a mój Józio bardzo poczciwy człowiek—są-
dzę wszakże, że wznowienie tego prawa i zastoso-
wanie go do wszystkich mężczyzn w ogóle... uczyni-
łoby nawet i mego Józia znacznie lepszym i mi-
lszym towarzyszem życia...

Klemens Junosza.

dzieliśmy bowiem ogromne zainteresowanie się temi
pogadankami.

Tylko podobne popularyzowanie rzeczy nauko-
wych, ze szczególnem uwzględnieniem higieny, mo-
że obudzić zamilowanie do przestrzegania warun-
ków higienicznych w mieszkaniach, odzieży i po-
karmach.

*

Na placyku, przeznaczonym do gry w krokieta i
w tonne du zebrało się sporo młodzieży obojga płci,
a różnego wieku.

Małe berbecie pospołu z wyrostkami, a nawet z
młodzieńcami pod wąsem zabawiali się w gry, które
rozwijają, dzięki ciągłemu ruchowi, siły fizyczne.

Nie obeszło się tu bez wypadku.

Jakaś paniątka, nieostroźnie stąpawszy, upadła
i zwichnęła nogę.

Dzięki obecności w pobliżu lekarza chirurga, dra
K., zwichnięcie zostało naprawione, a paniątka przy-
dość bolesnej operacji ani razu nie wydała okrzyku,
lub nawet jęku.

I to bohaterstwo w swoim rodzaju...

*

Högra elementar laroverkets linkopings nya gymnastikhus.

Co to jest? spytasz zdumiony czytelniku.

Jest to coś bardzo poważnego, ale — niestety —
po szwedzku, którego to języka my nadwiślanie
jeszcze nie znamy.

Nordenskjöld, który jest bardzo uprzejmym czło-
wiekiem, byłby nam to z pewnością wytłómaczył;
coż, kiedy już wyjechał.

A my tymczasem musimy czytać kilka podobnych
napisów na wystawie higienicznej (Oddział wycho-
wawczy — Opieka domowa nad dziećmi) — no i ani
weź nie możemy zrozumieć.

A szanowny komitee?...

*

We wczorajszym porannym dodatku donosiliśmy,
iż dr. H. Nussbaum dawać będzie na wystawie obja-
śnienia w kwestji ogólnej żywienia się.

W uzupełnieniu podanej wiadomości donosimy, iż
objaśnienia dra Nussbauma rozpoczną się w dniu
dzisiejszym, o godz. 11½, przed południem, w pa-
wilonie żelaznym (sekcja fizyko-chemiczna).

*

Jest i wydawnictwo okolicznościowe...

Rodzaj jednodniówki pamiątkowej o wystawie hy-
gienicznej ukazał się dziś w Hygeopolu.

Pierwszą stronice zdobią dobrze wykonane wi-
doki z placu wystawy, tekst, złożony z artykułów
specjalnych i dziennikarskich, zaleca się rozmaito-
ścią i przystępnem traktowaniem przedmiotu.

*

Naiwny, czy frant?

Jakiś jegomość w średnim wieku, zajrzawszy do
taniej kuchni, zjadł obiad i to w podwójnych por-
cjach, a następnie chciał się wynosić bez zapłaty.

Kiedy go zainterpelowano, odpowiedział ze zdzi-
wieniem:

— Jakto?... zapłaciłem 25 kop. za bilet i mam
jeszcze za jedzenie płacić... przecież nawet wódki
w tym baniastym kiosku danó mi darmo...

Usługująca, nie uwzględniając tłumaczenia, żądała marek.

Wówczas nieznamy oświadczył, iż nie ma ani grosza przy sobie.

Kilka osób zapłaciło za konsumenta kilkudziesięciokopiejkową należność...

*

W dniu wczorajszym pewien gość w oryginalny sposób zrozumiał znaczenie siłomierza, znajdującego się w sali pedagogicznej.

Osobnik, o którym mowa, poprostu zeskałotał przyrząd i w obecności jednego z gospodarzy uciekł przez okno!

Sylf.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Korespondent nasz petersburski donosi, iż p. minister spraw wewnętrznych zwrócił się do rady państwa z przedstawieniem, ażeby w ciągu jeszcze obecnej kadencji przedwakacyjnej rozpatrzyła projekt roziągnięcia działalności banku włościańskiego na Królestwo Polskie. Przy tej sposobności uważamy za stosowne nadmienić, że informacje pism co do zakresu działalności pomienionej instytucji są nie zupełnie prawdziwe. Mianowicie, pożyczki na sprzedaż majątków ziemskich włościanom, wydawane będą tylko na zastaw tych dóbr, w których służebności leśne i pastwiskowe są zupełnie uregulowane.

— Według wiadomości, otrzymanych z niektórych urzędów gubernjalnych do spraw włościańskich, sprawa regulacji serwitutów postępuje nader spieszenie. Na żądanie stron władze włościańskie kończą zatwierdzenie niektórych rokowań, o których pomyslnym przebiegu powszechnie wątpiono.

— Wśród tutejszej ludności obokrajowej obiega pogłoska, iż nowo opracowywane przepisy o naturalizacji cudzoziemców do pewnego stopnia zubożnią doniosłość prawa o nabywaniu majątków ziemskich na kresach zachodnich. Utrzymują mianowicie, że władzom miejscowym nadaną będzie moc natychmiastowego przyjmowania do tutejszego poddaństwa cudzoziemców, którzy przynajmniej od lat pięciu posiadają w kraju naszym nieruchomości ziemskie lub przemysłowe. Wymagalnym będzie od tej kategorii obokrajowców tylko zaświadczenie o stałym zamieszkiwaniu w kraju przez wspomniany przeciąg czasu, i że konduita ich nie była na szwank narażoną.

— Ministerjum finansów opracowuje projekt wielkiej doniosłości dla towarzystw akcyjnych. Idzie tu mianowicie o zmianę przepisów ustawowych odnośnie do ścisłego określania liczby głosów, bezwzględnie należących do akcjonariuszów towarzystw kolejowych, przemysłowych, handlowych itd. na ogólnych zgromadzeniach tychże. Wiadomo bowiem, iż w wielu przedsiębiorstwach akcyjnych ogólne zgromadzenia odbywają się na sposób operetkowy. Akcje znajdują się w posiadaniu ograniczonej liczby osób, częstokroć nawet jednej, na ogólnych zaś zebraniach figurują fikcyjni akcjonariusze. Według informacji naszego korespondenta petersburskiego, wybitniejsi przemysłowcy i finansisi warszawscy zapro-

szeni zostaną wkrótce do zaopiniowania o nowych w tym względzie przepisach.

— Dowiadujemy się z gazet petersburskich, iż do rady państwa wniesiony został projekt ministerjum finansów, tyczący się zmian w ustawie wódeczanej. Okres fermentacji we wszystkich gorzelniach, czy to pędzących okowitę z kartofli lub roślin zbożowych, czy też z odpadków buraczanych, według wspomnianego projektu nie powinien przewyższać czterech dni. Przy obliczaniu wydatku spirytusu i okowity z syropu cukrowego przyjęta została w projekcie jedna norma 25 stopni, z jednego pnda użytego do zacieru syropu. Ustanowione normy wydajności spirytusu z buraków i wycieczyn buraczanych, oraz z drożdży winnych i miodowych, zostają uchylone, a w razie potrzeby i według wskazówek wziętych z doświadczenia, ministerjum ustanowi normy tak dla powyższych materiałów jak i dla innych, dla których nie wskazano normy w ustawie. Minister finansów zachowuje dla siebie prawo dozwalania prób pędzenia spirytusu z takich materiałów, co do których nie naznaczono w ustawie normy, tyczącej się obliczania wydajności przez aparat kontrolujący, z pozostawieniem na korzyść producenta 3% z całego wydatku spirytusu bez akcyzy, pod tym wszakże warunkiem, aby pędzenie odbywało się pod ciągłym nadzorem urzędników akcyjnych. Zamiast odliczanych teraz przy pędzeniu spirytusu z surowych winogron i owoców na korzyść gorzelników 10% bez akcyzy, obliczaniem będzie tylko 7% z całości wypędzonego spirytusu.

— Z mocy rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych, budowa szluz, kanałów i tam przez osoby prywatne może być dokonywana tylko po sporządzeniu odpowiedniego planu i za wspólną zgodą właścicieli gruntów sąsiednich.

— Z rozporządzenia p. ministra komunikacji poleconem zostało, aby z początkiem roku szkolnego 1887/8, do szkół technicznych przy kolejach żelaznych przyjmowano jedynie kandydatów, którzy ukończyli kurs w szkołach miejskich, lub złożyli odpowiednie egzamina.

— Kas gminnych zaliczkowo-wkładowych istnieje w Królestwie Polskiem 1,002, z kapitałem 913,925 rs.

— Dowiadujemy się, iż podniesiono dawny projekt utworzenia w Warszawie pod względem politycznym podokręgu, czyli t. zw. „kwartałów”. Według tego projektu, każdy cyrkuł dzieliłby się na dzielnice, którei zarządzać będą urzędnicy, mający rangę XII-ej klasy i pobierający 600 rs. rocznej pensji oprócz mieszkania, opału i światła. Pod władzą naczelników podokręgów byłiby starsi dozorey policyjni i w ich kancelariach załatwiałaby się różne czynności podobne do tych, jak w kancelariach cyrkułowych, z wyjątkiem prowadzenia ksiąg ludności i wydawania paszportów. Jeżeli projektowany projekt przyjdzie do skutku, etat wydatków, ponoszonych przez miasto na policję, znacznie się powiększył.

— Projekt reorganizacji domu schronienia starców i kalek w Górze Kalwarji, łącznie z projektem urządzenia tamże szpitala dla chorych przychodzących, opracowany w warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej, przesłany został do rozpatrzenia i decyzji władzy wyższej.

— Przy ulicy Wróblej, zabudowanej dotąd wyłącznie drewnianymi domami i przedstawiającej z tego względu wielkie niebezpieczeństwo na wypadek ognia, p. Żyliński, inżynier, wznosi obecnie dużą murywaną kamienicę trzypiętrową, tuż przy rogu ulicy Ordynackiej. Kamienica ta, pod którą założono już fundamenta, posiada po 60 łokci frontu z każdej strony, oprócz tego p. Ż. odstępuje kilkanaście łokci na rzecz miasta, na rozszerzenie ulicy Wróblej. Pożądanem byłoby, aby kolejno wszystkie drewniane kłетки zastąpione tam zostały budynkami murywanymi.

— Budę drewnianą na placu św. Aleksandra, jako niepotrzebną już po wybudowaniu części południowej kanału C., przeniesiono na plac Zielony. Jedno z pism mylnie uważa przeniesienie tej budy za początek budowy kanału B., który ma być przeprowadzonym przez ulicę Marszałkowską, zatwierdzenie bowiem tej budowy nie nadeszło jeszcze do Warszawy i w ogóle nie wiadomo dotąd, czy trzecia serja robót kanalizacyjnych i wodociagowych przez ministerjum będzie zatwierdzoną.

— W tych dniach otoczono smok zagrodą drewnianą, aby nie dopuścić do rury ssącej piasku, jaki przepływa dnem koryta rzeki. Jednocześnie, za pomocą odpowiedniego przyrządu, usunięto piasek nagromadzony do koła smoka przez kilka tegorocznych przyborów Wisły, który chwilowo nawet zupełnem zasypaniem mu groził.

— Na skutek odniesienia się władzy duchownej, policja zamknęła w tych dniach pewien wesół dom, mieszczący się w pobliżu kościoła św. Ducha. Jest to dopiero początek zamierzonych środków przeciw gorszącym nadużyciom, jakie się dzieją w mieście wbrew przepisom prawa, które wzbraniają otwierania bawaryj, szynków, restauracyj, a tembardziej „lupanarów” w pobliżu świątyń. Kilka jeszcze tego rodzaju zakładów zostanie zamkniętych w dzielnicy Starego i Nowego Miasta.

— Komisja specjalna zbadała już łazienki letnie na Wiśle i uznała je za odpowiadające wszelkim wymaganiom bezpieczeństwa i zdrowotności. Wszystkich łazienek zrewidowano ośm.

— Statystyka ogniowa wykazuje, iż w r. z. nawiedziły Warszawę 23 pożary, które zniszczyły 25 budynków, zabezpieczonych w obowiązkowej asekuracji na 414,000 rs. Z liczby pożarów przypada: 3 w porze zimowej, 8 w wiosennej, 7 w letniej i 7 w jesiennej. Ogólne szkody, wynikłe z pożarów zeszlorocznych tak w budynkach spalonych, jak ruchomościach i sprzętach domowych, wynoszą 123,500 rs.

— Tutejsze muzeum pszczelnicze ma obecnie ogółem 70-iu uczących się, pomiędzy którymi znajduje się 40 kobiet i 30-tu mężczyzn.

CO OCALA?

(OBRAZEK ŚWIĄTECZNY).

Wpatrywał się przygasłym wzrokiem w brudny, pospolity papier, którym wyklejona była piwiarnia, i mówił przez pół do siebie, przez pół do drzemającego nad szklanką ponczu towarzysza:

— Gdzie zwrócisz oko, wszędzie spotykasz ten zygzak przeklęty... Ani to piękne, ani nawet dziwaczne, a jednak pokryto tem wszystkie cztery ściany... U góry i u dołu, na prawo i na lewo, przed sobą i za sobą nie widzisz nic innego, jak czerwono-żółty obwarzanek, który cię dręczy jak zmora... Chciałbyś dojrzeć kwiatek, człowieka, lub choćby wreszcie bydło—a tu tylko same obwarzanki i obwarzanki...

Ziewnął przeciągle, zakrywając sobie usta ręką ehadą, nerwową, o cienkich palcach, których stawy uwydatniały się, jak sęki na gałązce, i pociągnawszy spory łyk z kufła, zamknął swój wywód słowami:

— Oto masz, kolego, wierny obraz mojego życia.

— He?... co?... jakiego znów życia?... Gadałeś przecie o obwarzankach!—mruknął tamten, który nie spał widać jeszcze ze wszystkim, mimo zamkniętych oczu i nosa schowanego w kołnierzu.

Pierwszy poruszył się gniewnie.

— Jakto?—rzekł z naciskiem—czyż nie rozumiesz, że to była jedynie metafora... słyszysz?... me-ta-fo-ra... Musisz przecie znać tę formę retoryczną... Od czasu, jak nauczał jej nas nieboszczyk Ściegosz, upłynęło dopiero lat... poczekał!—dwadzieścia... dwadzieścia pięć... trzydzięści... trzydzięści

sześć czy też siedem... To przecie jeszcze nie wiek cały!

Tamten kiwnął nosem, nie nie odpowiadając.

— Trzydzięści sześć lat temu—ciągnął pierwszy—byłem wyrostkiem, któremu paliło się w głowie i pod stopami... Pamiętasz, cośmy to wyprawiali obydwa?... A potem znowu te wybuchy młodzieńczego wieku, te orgje ducha o chlebie i wódzie, te deklamacje romantyczne pod strychem, ten zapal nie liczący się z niezem—nawet z gospodarzem, któremu nie płaciło się komornego!... Było to bańką mydlaną i przysło też jak bańka—a jednak w tej bańce mieściła się podobno treść całego życia, wszystko, co w nim jest piękne, wzniosłe i dla czego żyć warto... Nieprawda?

Z otwartych ust zapytanego dobyło się lekkie chrapnięcie.

— A teraz... a teraz!—jęczał tamten zdławionym głosem.—Te szereg zygzaków nieforemnych, a jak bliźnięta podobnych do siebie, na które patrzę w tej chwili, to obraz łańcucha dni powszednich, pospolitych, bezbarwnych, z jakich składa się żywot mój cały!... Żona wieczyście chora, nieubrana i opryskliwa... dzieci brudne, zalęknione, anemiczne... mieszkanie zatopione w wiecznym mroku... potrzeba ciągle, z każdym dniem większe i z każdym dniem natężysze... Nigdy słońca, nigdy wstrząsającego duszą wybuchu, nigdy niespodzianki, która ożywia, odradza i nowych sił do pracy dodaje! Wlece się ten żywot, jak baba szpitalna po blocie...

Wyciągnął obie ręce przed siebie, jakby odpychał marę jakąś, a potem dłonie zacisnął w kufaki, wznosił je ponad głowę i ziewnąwszy spazmatycznie, przeciągnął się z taką siłą, że trzasło coś w stawach jego i w poręczy stołka, na którym siedział.

— Tfu!—splunął wreszcie energicznie i stuknął kuflem w stół wilgotny, dysponując nadbiegłej dzieweczynie szklankę mocnego grogu.

— Obwarzanki i obwarzanki—mrucał na nowo—u góry, u dołu, na prawo, na lewo, za plecami i przed okiem, same tylko obwarzanki... Czy spojrzysz wstecz, na dni przeżyte, czy wybiegniesz myślą w przyszłość—wszędzie i zawsze nieskończone łańcuchy tych zygzaków szpetnych, nudnych, głupich, a podobnych do siebie, jak dwie krople piwa... O! gdyby uciec przed niemi!...

Wstrząsnął się i pochwycił przyniesiony grog gorączkowym ruchem chorego, sięgającego po lekarstwo...

— Brrrr!... jakże mi zimno i czarno... Jestem zużony, bezsilny, wyczerpany... Zdaje mi się, że życie zdeptało mię i do ziemi przybiło, abym już więcej nie powstał... Nie mam w duszy ani jednej iskierki zapalu, ani jednego promyka nadziei... Obowiązek!—oto jedyna siła, która mię porusza i peha naprzd... Już nie wytechnienia pożądam, ale ostatecznego kresu wszystkiego... Jednak pracuję—pracuję nie dla siebie, lecz dla tych, których istnienie z mojego istnienia wypływa... Ale coż dają mi w zamian?... Szare, wonią mydli i śwędu kuchennego nasiąkłe życie domowe czyż zapłaci mi za wysiłki nerwów, za ostateczne zużywanie siebie samego, za to ciężkie życie maszyny, jakie od lat tylu prowadzę?...

Wypił duszkiem połowę mocnego trunku i chude mi palcami przegarnął rzadkie, siwiejące włosy...

— A gdyby?—szepnął i zaciął się—a gdyby—powtórzył ciszej, jakby do szklanki swej tylko—rozluźnić trochę popręgów i zjechać z ciężkim wozem

— Z dniem dzisiejszym, w ogródku wód mineralnych w ogrodzie Saskim, orkiestra pod dyrekcją p. Lewandowskiego rozpoczyna szereg porannych koncertów letnich.

— Dziś i jutro lombard miejski z powodu świąt czynnym nie będzie; gotówka na d. 31-y b. m. wynosi 1,201 rs. 98 kop.

— Jutro, w zakrystji kościoła panien sakramentek, odbędzie się posiedzenie wyborec członków arcybractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Na rozesłanych zaproszeniach wzmiankowano, ażeby panowie przybyli we frakach i białych kravatach.

— Jutro po południu powracają z Częstochowy do Warszawy wyprawione tamże na odpust pociągi spacerowe.

— W d. 1-ym czerwca r. b., od godz. 11-ej zrana, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będą następujące licytacje: 1) na pobudowanie, bez otynkowania, według zatwierdzonego planu piętrowej murywanej oficyny w dziedzińcu posesji miejskiej nr. 406/7 *in minus* od sumy anszlagowej 8,967 rs. 89 kop. (vadium 896 rs.) i 2) na sześcioletnią dzierżawę, licząc od d. 1-go lipca r. b. do tejże daty 1893 r., lokali w domu miejskim nr. 406/7 *in minus* od cen o 40% niższych, aniżeli były wymienione w pierwotnych warunkach do pierwszej licytacji, a mianowicie: sklep nr. III od sumy dzierżawnej 510 rs. 72 kop. rocznie (vadium 52 rs.) i dwa pokoje od sumy dzierżawnej 201 rs. 60 kop. rocznie (vadium 21 rs.).

— Dnia 1-go i 2-go czerwca, o godzinie 11-ej zrana, w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbywać się będzie publiczne losowanie listów zastawnych tegoż Towarzystwa wszystkich pięciu seryj.

— We wtorek, o godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczorem, w towarzystwie lekarskim odbędzie się posiedzenie kliniczne, na którym przedstawiają rozprawy lekarskie doktorzy: Władysław Stankiewicz, Matlakowski, Heiman i F. Neugebauer (syn).

— Dnia 11-go czerwca r. b., o godzinie 2-iej po południu, odbędzie się w Warszawie ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby akcjonariuszów, zgromadzenie odłożone zostanie do dnia 25-go czerwca.

— Z zapisu braci Kaftalów przyznane będą tego roku przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej: 150 rs. tytułem posagu dla ubogiej panny starozakonnej, oraz wsparcie z ogólnej sumy 125 rs. dla ubogich starozakonnych, wstydzących się zebrać. Podania wnosić należy do rady miejskiej przed dniem 11-ym czerwca.

— Z zapisu Jakuba Epsteina przyznana będzie w r. b. suma 123 rs. 59 kop. tytułem wsparcia dla ubogich studentów wydziału lekarskiego tutejszego

uniwersytetu. Podania wnosić można do dnia 13-go czerwca r. b. do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

— Dnia 13-go czerwca rozpocznie się wypłata wylosowanych dnia 15-go marca r. b. pożyczek premjowych drugiej emisji z roku 1866-go.

— W zarządzie okręgowym intendentury w Warszawie odbędzie się d. 13-go czerwca licytacja na dostawę 6,990 półkożuszków dla tegorocznych rekrutów. Stawiający do licytacji złożą winni wadium w sumie 3,250 rs.

— Ciągnięcie 5-iej klasy 148-iej loterii klasycznej rozpocznie się dnia 14-go czerwca i trwać będzie dni dziesięć.

— Powtórne nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa cukrowni „Zakrzówek fabryczny” odbędzie się w Warszawie d. 18-go czerwca, o godzinie 2-iej po południu. Na zebraniu tem ma być powzięta ostateczna uchwała co do dalszego losu przedsiębiorstwa.

— Tegoroczny synod ewangelicko-reformowany odbędzie się dnia 19-go czerwca r. b., o godzinie 10-iej zrana, w kościele tegoż wyznania przy ulicy Leszno.

— Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im kwietnia r. b., spłacane będą począwszy od dnia 22-go czerwca. W tymże terminie poczynają być płatne kupony z datą d. 22-go czerwca r. b.

— Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Józefów” odbędzie się w Warszawie dnia 25-go czerwca, o godzinie 1-iej po południu.

— Na dworcu stacyjnym kolei terespolskiej odbywać się będzie dnia 13-go lipca r. b. licytacja przedmiotów, pozostawionych w roku zeszłym przez pasażerów na stacjach i w powozach.

— Egzamina kandydatów nowowstępujących do szkół technicznych kolejowych odbędą się w dniu 27-ym sierpnia, rok szkolny zaś rozpocznie się z d. 1-ym września.

— Wylosowane dnia 1-go kwietnia r. b. bilety piątej pożyczki czteroprocentowej rosyjskiej z roku 1847-go wypłacane będą od dnia 13-go października r. b.

— Na komorze celnej sosnowickiej sprzedawane będą przez publiczną licytację rozmaite skonfiskowane towary, ocenione na 3,500 rs.

— W komunikacji miejscowej kolei warszawko-terespolskiej dozwolonym został, tak w przesyłkach pojedynczych, jak i wagonowych, przewóz roślin świeżych, drzewek wszelkich i krzewów pociągami osobowymi za opłatą klasy I-iej frachtu zwyczajnego, bez pobierania podatku skarbowego.

— Niektóre stacje kolei terespolskiej, przy ekspedjowaniu węgla drzewnego w pełnych ładunkach

wagonowych, wykazują nie rzeczywistą wagę towaru, lecz wagę przyjętą za zasadę do obliczenia należności przewozowej. Zarząd kolei poleca przeto ekspedytorom wagę węgla drzewnego ustanawiać przeciętnie, po przeważeniu kilku worków, z adnotacją do sprawdzenia na stacji odbierającej, wagę zaś przyjętą do obliczania należności przewozowej odnotowywać tylko we właściwych cedulach frachtowych.

— Na przewóz cementu w pełnych ładunkach wagonowych ze stacji Dąbrowa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, przez Iwangród, Łuków, do stacji Brzesz kolei terespolskiej, ustanowioną została specjalna taryfa w wysokości 9.14 kop. od puda za całą przestrzeń.

— Kolej terespolska wprowadziła w wykonanie nową taryfę specjalną na przewóz wyrobów ręko-dzielniczych i tkackich ze stacji kolei warszawskich do stacji kolei charkowsko-mikołajewskiej.

— Zarząd kolei południowo-zachodnich wyjednywa w departamencie kolei żelaznych obniżkę taryf specjalnych za przewóz oleju skalnego ze stacji Odesa *via* Wołoczyska do Austrii. Dotychczasowa opłata przewozowa normowana była na zasadzie protokołu, sformowanego w r. z. na konferencji we Lwowie.

— Dochód kolei terespolskiej za pierwszy kwartał r. b. wynosił ogółem 508,698 rs. 45 kop.; w tymże okresie czasu r. z. dochód czynił 412,805 rs. 32 kop.

— Służba zdrowia na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej w danej chwili składa się: w Warszawie z 7-iu lekarzy etatowych, 13-tu lekarzy honorowych i 2-ch felezerów etatowych; na prowincji: z 10-iu lekarzy etatowych, 15-tu lekarzy honorowych, 11-tu felezerów etatowych i 2-ch honorowych. Na utrzymanie tej służby—nie licząc funduszu przeznaczanego na placę felezerów, obsługujących przez kilka miesięcy zniezione obecnie wagony sanitarne—włącznie z utrzymaniem ambulatorjów i podręcznych aptek, zarząd kolei wyznaczył na r. b. rs. 29,883 kop. 9, z czego przypada na kolej wiedeńską rs. 24,580 kop. 63, na bydgoską rs. 5302 kop. 46.

— Sekretarz wydziału V-go cywilnego sądu okręgowego warszawskiego, Jan Normak, zamianowany został rejentem przy sądach pokoju m. Warszawy.

— Z teatru i muzyki.
* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:
Dziś: „Halka” jutro: „Chata za wsią”; wtorek: „Fra-Diavolo” (występ panny Hermanówny); środa: „Aida” (występ p. Coppoli); czwartek: „Arria i Messalina”; piątek: „Carmen” (występ panny Hermanówny); sobota: „Lizeta” czyli „Córka źle strzeżona” (pierwszy występ p. Wirginji Zucchi); niedziela: „Lizeta” czyli „Córka źle strzeżona” (drugi występ p. Zucchi).

do rowu, jak to czynią żydowskie, zbiedzone koniety?...
Pociągnął znowu ze szklanki, i dokończył wyraźniej już:

— A gdyby odpocząć... choćby w rowie?
Rozmyślał przez chwilę, potem jął mówić z wolna, jakby obliczał coś i kombinował:

— Nie mamy wiele, to prawda — ale wyżyć można i za czwartą część tego, co mamy... Być nędzarzem, to rzecz straszna — ale straszniejsza jeszcze: być galernikiem... Kuracja żony kosztuje, a nie pomaga — po cóż bogaci doktorów i apteki?... Janek uczy się w gimnazjum — co straci, jeżeli pójdzie do szewca?... Aristokratyczne zachcianki u biednego pracownika, to prawdziwa kula w nogi!... Dziewczynki mogłyby chodzić w perkalikach, z gołymi główkami, bos... Stróż tak chowa swoje dzieci, a czyż są one mniej szczęśliwe od moich? Przeciwnie! Można żyć z dnia na dzień, broniąc się tylko od głodu i choroby, a o reszcie niech Bóg pamięta. Wszakże i Bogu także trzeba coś zostawić do roboty!

Przy ostatnich słowach kurecz, podobny razem do uśmiechu i do konwulsji, wykrzywił jego twarz wyżółkłą.

Pochylił się nad stołem, i umoczywszy palec w niedopitym grogu, jął kreślić na deskach — cyfry. Dodawał, odejmował, mazał, poprawiał i tak się zagłębił w rachunkach, iż go obudziło z nich dopiero trącenie dziewczyny, która, pobrzękując miedziakami i ziewając, mówiła:

— Niech pan wstanie — zamykamy!...

Powstał szybko, zapłacił za siebie i za towarzysza — i teraz dopiero spostrzegł, że tego ostatniego nie było już w piwiarni.

— A ten pan? — spytał, wskazując oczami na puście krzesło.

— Wyszedł przed godziną. Powiedział, że będzie czekał na pana „pod Słońcem”...

Ogarnął go jakiś dziwny, chorobliwy żal za nieobecny i czempredziej podążył do wskazanej miejscowości, która również była piwiarnią, ale pośledniejszego gatunku.

„Pod Słońcem” jednak towarzysza nie znalazł. W smutnym usposobieniu siadł znowu do picia, i monologując wciąż pod nosem, wychylił kilka nowych kufli piwa i szklanek poneyu.

W czasie tych samotnych libacji, wyciągnął z kieszeni kawałek brudnego papieru i ołówek, i rozłożywszy papier na mokrym stole, w dalszym ciągu obliczał coś pracowicie.

Przy obliczaniu czasem się chmurzył, czasem rozpogadzał — z wolna jednak wyraz zadowolenia brał górę nad wyrazem gniewnego zafrasowania, i w końcu stale rozpostarł się na twarz y.

Towarzysza jednak nie było widać.

Zgodziwszy się z myślą, że już go się nie doczeka, schował zapisany papier do kieszeni i wyszedł z pełnej dymu i zaduchu piwiarni.

Godzina była późna; latarnie gasili; środkiem ulicy przeciągał świeży nowiew, płynący z dalekich łąk i lasów.

Monologujący człowiek, z twarzą kureczami wesołości wykrzywianą, szedł zataczając się i opierając o mury.

Szedł w stronę domu; ale nagle przypomniał sobie jakąś niedokładność w rachunku, postanowił ją czempredziej sprostować. W tym celu przyspieszył kroku i wsunął się, a raczej stoczył do jakiegoś szynku, mieszczącego się w suterynach, czyli w tak zwanym „tunelu”.

Tam sprawdzał ów rachunek tak długo, że w chwili, gdy odurzony i prawie nieprzytomny wyszedł wreszcie na ulicę, słońce od godziny już świeciło nad miastem.

Widok tego olbrzymiego oka, wpatrującego się weń bez zmrżenia, oprzytomnił go i przywrócił mu świadomość. Zrozumiał, że jest pijany, że uczynił coś, co się da może usprawiedliwić, ale czego wyjawiać nie wypada, a wreszcie: że o tej porze i w tym stanie do żony i dzieci wracać nie powinien...

Zdarzało się często, że gdy praca obowiązkowa zatrzymała go w biurze do późnej nocy, sypiał tam, ranniem dopiero powracając do domu — postanowił więc i teraz powrót opóźnić i usprawiedliwić go przed rodziną nawalem biurowej roboty.

Skierował więc kroki w stronę Wisły, od której wiał prąd chłodny, studzący mu czoło i trzęszący z myśli ponurych. Przeszedł most, skręcił pomiędzy szumiące wierzby parku i przysiadłszy na jakimś piłu wywróconym, zapadł odrazu w sen ciężki...

Spał kilka godzin, a gdy się ocknął, wstrząsnęło go, naksztalt iskry elektrycznej, gwałtowne a niewymownie bolesne uczucie wstydu i upokorzenia.

Splonął cały palącym rumieńcem, po którym zaraz przysłała błądź śmiertelna.

Porwał się na nogi, umaczał chustkę w rosie, która wielkimi kroplami błyszczała wśród trawy, i wilgotny płatek przyłożył do gorącego czoła...

Potem zmarszczył się gniewnie i pięść zacisnął.

— To wszystko z jednego źródła! — syknął przez zęby. — Ale ja to źródło zarzucę kamieniami, chcę-bym samego siebie miał niemi przyniesić!

Nasunął kapelusz i z wyrazem nieugiętego postanowienia na pośladowanym zmarszczkami czole ruszył do domu.

Myśli jego były jasne, cel postawiony wyraźnie,

Teatr Rozmaitości (lub Letni):

Dziś: „Fru-Fru”; jutro: „Pożar w klasztorze” i „Szczęście małżeńskie”; wtorek: „Falszywe blaski” i „Oj! młody, młody”; środa: „Francillon”; czwartek: „Skrytka” i „Szczęście małżeńskie”; piątek: „Francillon”; sobota: „Iskierka” i „Pan Geldhab”; niedziela: „Francillon”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Omal nie zbrodnia”; jutro: „Baron cygański”; wtorek: „Piękna Helena”; środa: „Życie paryskie”; czwartek: „Bettina”; piątek: „Z deszczu pod rynnę” (występ panny Gabrieli Adlerówny) i „Dorożka nr. 117”; sobota: „Życie paryskie”; niedziela: „Z deszczu pod rynnę” i „Dorożka nr. 117”.

* W nrze 144-ym podaliśmy wiadomość z listu naszego korespondenta paryskiego, jakoby pani Ładnowska miała zamiar porzucić scenę.

Informacja ta okazała się nie dość ścisła, jedynym bowiem celem, dla którego p. Ładnowska przebywa w stolicy Francji, jest właśnie zamiar wystąpienia na scenie francuskiej.

Obecnie oddaje się ona studjom przygotowawczym; zadanie to niełatwe, a czy praca w tym kierunku wyda pozytywne owoce—pokaże przyszłość.

W żadnym jednak razie rozbratu ze sceną pani Ładnowska wziąć nie myśli.

= Ze sztuki.

* „Wjazd Alaryka do Rzymu” od dziś jest już wystawiony na widok publiczny.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyła pracownice wykonana w drzewie „Głowa Chrystusa”.

Płaskorzeźba ta jest kopją z Błotnickiego, wykonaną przez byłego ucznia szkoły technicznej kolei wiedeńskiej, p. Józefa Krukowskiego.

Młody adept sztuki rzeźbiarskiej dla dalszych studiów udaje się do akademii petersburskiej.

* Na wystawie Krywulca w ciągu ubiegłych dwóch tygodni sprzedano dzieł sztuki za 2.500 rs.

Pomiędzy innymi zostały nabyte obrazy: Benedykto wicz „Las”, St. Wolskiego „Ulani”, Durieux’a „Konstantynopol” oraz Fr. Kostrzewskiego szkice akwarelowe.

* Artysta-rzeźbiarz Jan Kryński wykonał w brzoźnie minjaturową płaskorzeźbę, będącą portretem pani Leopoldyny Łachnickiej.

Minjatura, dokonana sposobem medaljonowym, posiada czarną marmurową ramę, ozdobioną fantastycznym inicjałem nazwiska pani L.

Portret ten został nabyty do zbiorów Towarzystwa.

= Poranek muzyczny.

P. Kazimierz Danysz w d. 19 ym czerwca wystąpi w teatrze Letnim z porankiem muzyczno-wokalnym.

Na programie znajdują się: „Oratorjum” Haydna oraz teoz „Stworzenie świata”.

Współdziałal w koncercie przyjmą wybitniejsze siły artystyczne naszego grodu.

walka z sercem zakończona zwyciężko, sumienie argumentami niezbitemi przekonane, a jednak... gdy wchodził na schody, wiodące do własnego mieszkania, miał minę... złodzieja, skradającego się po cudzą własność.

Zanim jeszcze zbliżył się do drzwi, usłyszał za niemi dziwny chór głosów hałaśliwych a wesołych, który go w miejscu zatrzymał. Składały się na ten chór śmiechy, śpiewy i gwarna rozmowa; dźwięczała też w nim przyciszona melodia fortepianu i słodki głos — fujarki...

Fujarka!... Mięki jej ton najgłębiej wpadł mu do serca... Od iluż to lat nie słyszał go wcale!... Fujarka przypomniła mu dzieciństwo na wsi spędzone — pogodny, w słońcu skąpany poranek życia... Zdało mu się, że to ktoś zagrał na sercu jego, i — lży przedarły mu się przez zagnione od trunku i bezsenności powieki...

Oparł się o poręcz schodów i dyszał przez długą chwilę, pracując ciężko piersiami...

— Co znaczy ta wesołość domowników? Co znaczy ta fujarka, wnosząca ze sobą do mrocznych i głuchych komnatek urzędnika odradzające technienie wiosny, wsi, młodości?...

Prześliznął się nieśmiało przez przedpokój, otworzył drzwi do bawialni — i osłupiał...

Cały, przestronny pokój zamieniony był w świeży, cieniasty — ogród. Gałęzie młodej brzożyny i olszyny ubierały wszystkie jego kąty; pęki bzu, konwalji, jaśminu i akacji barwnymi plamami wykreslały się na rozkosznej tle zieleności. A jakby nie dość było tego kwiccia i tego listowia w samej komnacie, dwie dziewczynki, kręcące się w kółko na środku pokoju, miały jeszcze na jasnych, rozpuszczonych włosach kwietne wianuszki, posadzka zaś zasypana była pokrajanym na kawałki — tatarakiem...

= Orkiestra damska.

Pani C., tutejsza amatorka muzyki, nosi się z projektem utworzenia orkiestry, złożonej wyłącznie z kobiet.

Kapela, z przewagą instrumentów smyczkowych, ma być uorganizowaną w jesieni r. b.

= Posiedzenie.

Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności odczytano sprawozdanie komitetu wystawy starożytności, urządzonej w hotelu Europejskim.

Dowiadujemy się ztąd, że czysty dochód z wystawy wynosi rs. 4.760 kop. 7, z których rs. 759 kop. 7 przeznaczonych zostało na zasilenie funduszu rozszerzenia filii zakładu starców i kalek.

Następnie zakomunikowano zebraniem, iż dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wyznaczyła jednorazowo zasilek rs. 2000 dla Towarzystwa, zaś warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia rs. 1000.

W końcu zatwierdzono przyznane trzem osobom pożyczki, po rs. 204 każdej.

= Tombola dobroczynna.

Na loteryję fantową, mającą się odbyć dnia 19-go czerwca w ogrodzie „Frascati”, na rzecz „Przytuliska”, nadesłali fanty:

Fabryka mebli giętych „Wojciechów”, fabryka majolik Thiela, Kucharzewski, Bracia Polakiewicz, Lesser, Frindt, J. Fuchs, F. Jankowski, Sznajder, Mokiejewski, Bednawski, mecenasowa Zalewska, ks. Bosiakiewicz, ks. Sokolik, fabryka grzebieni hr. L. Krasieńskiego, oraz Towarzystwo Zawiercie.

Lista ofiar zwiększa się nieustannie.

= O zdrowie dziatwy.

Stosownie do praktykowanego od lat kilku zwyczaju, dziatwa, pozostająca pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, była podczas lata wysyłana na wilegaturę do Mieni.

Koszta tej higienicznej wycieczki ponosiło Towarzystwo.

W roku bieżącym komitet dla braku funduszy postanowił zaniechać dorocznej wysyłki, wywołało to jednak w łonie sekcji lekarskiej tejże instytucji żywą opozycję.

W dniu wczorajszym, po przemówieniu dra Lubelskiego w obronie dziatwy, komitet przyrzekł, iż użyje wszelkich możliwych środków, aby poprzedni system przywrócić.

= Regaty.

Termin regat Towarzystwa wioślarskiego, oznaczony początkowo na dzień 5-ty czerwca, ulegnie opóźnieniu.

Przyczyną tego są ostatnie niepogody, które nie dozwoliły wioślarzom odbywać niezbędnych prób.

= Wycieczka.

Zanim przedsiębiorstwo p. Juszyńskiego przyjdzie do skutku, tworzą się rozmaite grupy krajowych turystów.

— Co to? co to? — zapytał, odurzony zapachem, olśniony blaskiem, zadziwiony, nieprzytomny...

A w odpowiedzi chór zmieszanych głosów ucichł na chwilę, i podniosły się zaraz radosne okrzyki:

— Ojczulek! mężu! szwagierek!

Otoczoną przybyłego kołem, a dziewczątka, wieszając mu się u ramion, szezebiotały:

— Patrz, ojczulku! Wujaszek przywiózł nam cały las na Zielone świętki!

Zielone świętki!... Tak, to dziś Zielone świętki — a on zapomniał o tem zupełnie...

Zawstydził się swych potarganych włosów, zarosłej twarzy i pogniczonego ubrania. Zawstydził się bardziej jeszcze swych myśli, tak dalekich od świątecznego wesela i od tej pogody, jaką zastał na twarzach i w uczuciach obecnych. Chciał cofnąć się — ale już żona usta mu nadstawiała i mięką dłoń kładła na czole, szepejąc z czułością:

— Biedaku!... zapracowywasz się dla nas... Czem my tobie za to wszystko zapłacimy!

A widząc, że mąż ust nadstawionych ustami swemi nie dotyka, pocałowała go sama w ramię, uchylając się przed nim niemal z pokorą służebnicy, jakby przyklekając chciała przed swym kochankiem i panem...

On wówczas, jakby budząc się z letargu, objął ją ramieniem, do piersi przycisnął i na czole jej złożył długi, gorący pocałunek.

Potem pochwycił obie dziewczynki i podniósł w powietrze, a posadziwszy sobie jedną na jednym, drugą na drugim ramieniu, jał biegnąć z niemi po pokoju, ściskając je, tuląc do siebie, śmiejąc się razem i płacząc...

Jakieś światło zbawcze, odradzające wciskało mu się w najmroczniejsze zakątki duszy, płosząc ómy nocne i nietoperze...

Dopiero nacieszywszy się z dziećmi, powitał cze-

Pierwsze takie grono w dniu wczorajszym opuściło Warszawę na dziesięciodniową wycieczkę.

Turyści, w liczbie 22-ch osób, pomiędzy którymi było siedem dam, udali się koleją dąbrowską w góry Świętokrzyskie.

Po odbyciu trzydniowej wędrówki na „górze czarów”, według wyrażenia Deotymy, turyści przez Kielce podążą do Ojcowa, a następnie zwiedzą Dąbrowę Górniczą i koleją wiedeńską powrócą do Warszawy.

W gronie turystów znajduje się rysownik, p. Czajkowski, a p. Dylewski posiada rewolwerowy aparat fotograficzny i zamierza dokonać wiele zdjęć w ciekawszych miejscowościach.

Oby tylko temu pierwszemu gronu krajowych turystów dopisała pogoda...

= Z postęmem.

Koloniści, zamieszkujący Saską Kępę, poczynają iść z postęmem czasu...

Dotychczas poprzestawali oni na sprzedaży na miejscu mleka, owoców, oraz urządzaniu huśtawek, karuzeli itp. przyjemności.

Obecnie młode pokolenie tych synów „wesołej wyspy” wpadło na świeży p. myśl.

Pobudowano tam mianowicie kilka nowych domków, przeznaczając je dla warszawskich leśników.

Ponieważ Saska Kępa posiada wyborne powieże, wodę pod ręką, spokój (z wyjątkiem niedziel i świąt), przedsięwzięcie to liczyć może na powodzenie.

= Głos cyklisty.

Młodociany do niedawna w naszym mieście sport welocepedowy, od pewnego czasu, dzięki założeniu towarzystwa cyklistów, znacznie się rozwinął.

Członkowie powyższego klubu nie mogą jednak umiejętności jazdy na bcyklach praktycznie spożytkować, z powodu, iż istnieje przepis policyjny wzbraniający jazdy welocepedowej na ulicach.

W sprawie tej chętnie dajemy głos p. E. A. Ku., sportsmenowi, który słusznie bardzo dowodzi, iż zakaz policyjny jest w tym względzie wpływem przesadzonej obawy mogących się zdarzyć wypadków.

We wszystkich wielkich miastach za granicą cykliści jeżdżą po ulicach, a w Londynie z welocepedów korzystają: lekarze, feleczery, kupecy, listonosze itp., w liczbie około 12.000 osób.

Zresztą, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i możność pociągnięcia cyklisty do odpowiedzialności w razie jakiegoś wypadku, do którego by się pośrednio lub bezpośrednio przyczynił, należałoby ograniczyć pozwolenia, stosując je tylko do członków klubu welocepedowego.

Każdy członek, mając numer na stalowym ruma-ku, odpowiadałby za swoje czynności.

Sądymy, iż w ten sposób zakaz jeżdżenia bcyklami po mieście daby się uchylić.

= Pod adresem tramwajów.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10-iej wieczorem przybywa pociąg spacerowy kolei terespolskiej, którym przyjeżdża zwykle po kilkaset osób.

kającego na uścisk brata żony, opalonego jak muł rzyn szlachcica z konopiasdami wąsami, który woła grubym głosem:

— A chodźże, brachu, na gorzałkę, bo mi już od tych czułości zamdliło w żołądku...

Więc przeszli wszyscy do drugiego, również rozzielenionego i ukwieconego pokoju, gdzie na stole czekało śniadanie z wiosennymi nowaljami i obiecującą baterją butelek...

Gospodyni, wyświeżona i odmłodniała, zapraszała uprzejmie do jedzenia; pochyliwszy się zaś do męża, szepnęła mu z rumieńcem:

— Pewnie będziesz się na mnie gniewał... Wydałam wszystkie pieniądze...

Ale on najprzód wpatrzył się w nią z jakimś rozkosznym zdziwieniem i rzekł półgłosem:

— Jakaś ty dziś ładna! — dawno cię już tak ładną nie widziałem...

A potem, odpowiadając na pytanie, uspokoił ją:

— To nie, moja droga: będą inne. *Zapracuje...*

W tonie, jakim było wymówione to „zapracuje”, mieściło się wszystko. Obowiązek przedstawił mu się nagle nie jako obręcz żelazna, lecz jako wieniec różany...

Z ponurego smutku przeszedł odrazu do szalonej wesołości. Obcałowywał szwagra, pysznił się córkami, wychwalał syna, do niebios podnosił żonę i wygadywał niestworzone rzeczy na „psie, kawalerskie życie”, bez celu, ideałów i głębszej uciechy...

Kiedy znaleźli się sam na sam z żoną, zamroczył się na chwilę i rzekł ponuro:

— Gdybyś wiedziała!...

A jej wówczas blask dziwny przeszedł po twarzy.

— Wiem — szepnęła pełnym słodyczy głosem.

I oczami dopowiedziała resztę...

Wiktor Gomulicki.

Kilkadziesiąt dorożek i dwa lub trzy tramwaje nie mogą zabrać tak licznych pasażerów, którzy o jakiegokolwiek miejsce zmuszeni są staczać formalną walkę.

Otóż byłoby dobrze, aby zarząd kolei konnej na pociąg ten wysyłał większą, niż dotąd, ilość wagonów.

== Konno na wyścigi.

Na pierwsze tegoroczne gonitwy, mające się odbyć w nadchodzący czwartek, wybiera się z okolic Radomia liczne towarzystwo panów i pań konno.

Kawalerzyści i amazonki kilkunastomilową podróż odbędą konno.

Jest zamiar tak się urządzić, aby zdążyć z przybyciem prosto na tor wyścigowy.

== Drugi cyrk.

P. Salamonsky rozwija działalność przedsiębiorcy cyrkowego z godną uznania gorliwością.

Obecnie, nie poprzestając na Szwajcarskiej Dolinie, p. S. otworzył filję cyrku przy ulicy Długiej.

== Głuchoniemi sycerze.

Na Lesznie utworzoną została niedawno pracownia sycerska, w której pracują wyłącznie wychowawcy instytutu głuchoniemych.

Głuchoniemi sycerze wyrabiają podstawki, patenty, masielniczkę i t. p., a między wyrobami ich odznaczają się oryginalnym pomysłem talerze do chleba, ozdabiane emblematami rolnictwa i napisami: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, lub „Czem chata bogata, tem rada”.

Wyroby te znajdują łatwy zbył w Cesarstwie, do kąd kilka partyj już wysłano.

== Przeniesienie biura.

Towarzystwo gazowe, dla udogodnienia stosunków swych z publicznością, zamierza biuro swoje, mieszczące się obecnie na ulicy Ludnej, przenieść na ulicę Królewską.

W tym celu dyrektor Towarzystwa, p. Alberti, traktuje o kupnie domu przy ulicy Królewskiej, wprost giełdy, gdzie mieścił się dawniej telegraf.

== Maszyna do rachowania.

W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność oglądania maszyny do rachowania a właściwie do sumowania cyfr, wynalezioną przez jednego z tutejszych mechaników.

Przyrząd, o którym mowa, składa się z blaszanego pudła, którego powierzchnia posiada otwory ukazujące cyfry zmieniające się automatycznie.

Na boku pudła znajduje się szereg liczb porządkowych, poruszanych stosownie do potrzeby oddzielnie przy pomocy specjalnego sztyfta.

Wynalazca zaprodukuje swój przyrząd na wystawie higienicznej w sali pedagogicznej.

== Transport mięsa.

Kilku przemysłowców na Kujawach zajęło się przesyłką solonej wieprzowiny do Anglii.

W tym celu nabyto kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej, z której mięso, odpowiednio przyrządzone, ma być w przyszłym tygodniu ekspedjowane.

Jest to pierwsza w tej okolicy próba.

== Hodowla królików.

Jeden z ogrodników warszawskich, otrzymawszy w darze przed kilkoma laty parę królików rasy amerykańskiej, rozmnożył ich do liczby 300 sztuk.

Na pomieszczenie tych zwierzątek zbudował on w ogrodzie obszerną królikarnię.

Koszta utrzymania pokrywa z grubą nadwyżką szerść królików, które co roku dwukrotnie, za pomocą nożyczek, tak samo jak owce bywają strzyżone.

Z szerści tej wyrabiają się filce na kapelusze, które z tego materiału są podwójnie droższe, lecz zarazem i trwalsze, aniżeli kapelusze z filców wełnianych.

Na szerść króliczą i zajęczą jest wielki popyt, skupuje ją nie tylko fabryka miejscowa, ale także zakłady w Rydze i Białymstoku.

== Fabryka nici.

W mieście naszym bawi dyrektor jednej z większych fabryk angielskich nici z zamiarem otwarcia tu filii.

Dotąd nie zdecydowano jeszcze, czy fabryka ulokuje się w Królestwie, czy też w Cesarstwie.

Fabryka posiada już swój skład w Warszawie; obecnie chodzi tylko o uniknięcie opłat celnych.

== Kawior.

Do licznych artykułów, roznoszonych po mieście na sprzedaż, przybył obecnie kawior krajowy.

Sprzedawany on jest w słoikach, mieszczących od 1/8 do 1-go funta i zaopatrzonych w firmę handlu.

Kawior ten, ze względu na dość przystępną cenę, znajduje chętnych nabywców.

== Nafta.

W mieście naszym otwartą ma być wkrótce agencja jednego jeszcze towarzystwa eksploatacji nafty kaukaskiej.

Na czele przedsiębiorstwa stoi firma Rothschildów. Reprezentantem będzie jeden z mieszkańców naszego miasta.

== Handel lodem.

Na podwórzach przy ulicy Marszałkowskiej ukazały się przekupnie lodu, przechowywanego w dwukolowych ręcznych lodowniach.

Nowy ten handel jest wcale dogodny dla gospodyń.

== Znowu jedna!

Przy ul. Marszałkowskiej otwarto jeszcze jedną... cukiernię.

Do czego nareszcie doprowadzi ta nienormalna konkurencja?

== Podstępne bankructwa.

Niewypłacalności odbiorców z dalszych okolic, prawie zawsze udane, trapią coraz częściej nasz świat handlowy.

Kupcy dopiero w ostatnich czasach zaczęli okazywać większą oględność w udzielaniu kredytu; poprzednio zaś zbyt ryzykownie dopełniali obrotów wekslowych.

Tymczasem weksle, wystawione przed kilkoma miesiącami, powracają protestowane, a paru poważniejszych kupców z większych miast Cesarstwa zawiesiło wypłaty—posiadając jednak przytem „bogate żony...”

Zaalarmowani tem kupcy tutejsi postanowili wspólnymi siłami wysłać ajenta, w celu zbadania szczegółów na miejscu.

== Także estetyka...

W naszym poczciwym miasteczku powstała obecnie moda... pstrokata.

Takby należało sądzić, przyjrawszy się zewnętrznemu wyglądowi kilku świeżo odnowionych kamienic.

Ot np. na Marszałkowskiej pod nrem 115-ym znajdujemy wyższe piętra pomalowane na kolor kamienicy, parter zaś na różowo.

Na Świętokrzyskiej pod nrem 38-ym dół jest zielony, piętro żółte.

Wreszcie na Mazowieckiej, pod nrem 10-ym, przy szarym kolorze wyższych pięter, znajdujemy połowę parteru pomalowaną na... białe.

Powyższe przykłady dostatecznie świadczą, iż gust pstrokaty wchodzi u nas w modę.

Względy estetyczne wymagają, aby tej poczynaającej się modzie tamę położyć...

== Burza.

Nulla dies sine linea, czyli żaden dzień maja nie może się obejść bez deszczu.

I wczoraj po zachodzie słońca zaciągnęły ołowiane chmury, a nad miastem przeszła burza z ulewnym deszczem i 2 minutowym gradem.

Czy też „Świątki” będą pogodne?

Od tego zależy udanie się tradycyjnej wycieczki na Bielany...

== Na ospę.

Ospa szerzy się z coraz większą gwałtownością. Dotyka ona nie tylko dzieci, lecz i osoby dorosłe.

Według urzędowych wykazów, w zeszłym tygodniu zmarło na ospę 40 osób.

== Kobieta z wężem.

Czytelnicy pamiętają zapewne rumor, jakiego przed trzema laty narobiła w mieście kobieta z wężem.

Pewien przedsiębiorczy wydawca, pragnąc wyzyskać bajkę, przygotował znaczny zapas rysunków, z zamiarem rozprzedaży w mieście i na jarmarkach prowincjonalnych, czemu jednak zaoponowała władza policyjna.

Obecnie tenże przemysłowiec, chcąc zużytkować nagromadzony „towar” puścił „kobietę z wężem” w handel z nalepionymi na pierwotnym tytule wyrazami „Kleopatra”.

To się nazywa pomysłowość...

== Wnuczka z babcia.

W dniu wczorajszym, w jednym z kościołów tutejszych odbyły się śluby dwóch par, w których narzeczone pozostają w niezwykłym do siebie stosunku pokrewieństwa.

Pierwsza przystępowała do ołtarza młoda dziewczyna, a po niej ślubowała dozągonną miłość, wierność i posłuszeństwo poważna matrona...

Były to wnuczka i babcia.

Ta ostatnia, zaślubiła ze względów finansowo-familijnych brata pierwszego męża, człowieka w wieku podeszłym.

W każdym razie zejście się takich dwóch par należy do faktów niezwykłych.

== Dziadowski spadek.

Po zmarłym niedawno Michale Huleczyńskim, który pod nazwą „ślepego Michała” należał do senjorów-zebrzącej rzeszy na Powązkach, pozostała sporych rozmiarów skrzynka, w której znaleziono w drobnej monecie około 400 rs.

W tem się mieściła istna kolekcja groszaków w liczbę 1,640 sztuk. Jakaś krew na Huleczyńskiego, również żebraczka, pretenduje o sukcesję.

Prawdziwie dziadowski spadek.

== Pierwszy spór.

Nowe prawo, zastosowane do posiadania nieruchomości przez cudzoziemców, wywołało już ciekawą kolizję.

Przed trzema tygodniami p. M. z Radzyńskiego sprzedał majątek ziemski za sumę 58,000 rs. panu K. z Katowic.

Punktacja została spisana i nowonabywca złożył zadatek w sumie 10,000 rs.

Termin wypłaty całkowitego szacunku, z potrąceniem jedynie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego, został naznaczony na dzień 13-ty czerwca i strony miały się zejść w kancelarji rejenta Landaua.

Tymczasem wydano i ogłoszono w tych dniach wiadomy Najwyższy Ukaz.

Nabywca, p. K., w dniu wczorajszym przybył do Warszawy i zażądał od pana M. zwrotu zadatku i rozwiązania umowy.

Sprzedający jednak oświadczył, iż pieniędzmi już rozporządził i ani myśli zrywać spisanej tranzakcji, w której wyraźnie powiedziano, iż strona, uchylająca się od umowy, płaci 10,000 rs. kary.

Spór ten, jeżeli strony nie zgodzą się na polubowne załatwienie sprawy, będzie przedmiotem procesu.

== Więzienie w Strzemieszycach.

Przed kilkoma dniami pani B. przyjechała na stację Strzemieszyce, kolei dąbrowskiej, z zamiarem wyjazdu koleją wiedeńską do Granicy.

Ponieważ pociąg odchodzi dopiero o godz. 5-tej zrana, pani B. chciała przeczekać w sali pasażerskiej, lecz bufetowy oparł się temu stanowczo i dopiero na interwencję zarządcy pasażerka udało się zająć miejsce na stacji, wraz z towarzyszką podróżną panią Gł., żoną rejenta z Lublina i trzema jej córkami.

Gdy nazajutrz nadszedł czas wyjazdu furmanką, pasażerki z przestrachem spostrzegły, iż wszystkie drzwi sali zostały przez bufetowego zamknięte na klucz, klucze zaś zabrane.

Aby uniknąć spóźnienia się na pociąg, wszystkie kobiety były zmuszone wyskakiwać na peron przez okna przy pomocy krzeseł!

== Zbrodniarka...

W dniu wczorajszym z domu pod nr 22-im na Wilczej wybiegła na ulicę jakaś niemłoda kobieta bez kapelusza na głowie, z rozpuszczonymi włosami, wołając głośno:

— Jestem zbrodniarką... aresztujcie mnie... dopuściłam się morderstwa.

Podobne słowa, w których znać było naturalny przestrach, musiały wywołać sensację i kilka osób poczęło rozpytywać nieznaną, co to ma znaczyć.

— Uduśliłam Biżutka... aresztujcie mnie, bo inaczej sama sobie życie odbiorę—wołała kobieta.

Ktoś pobiegł po policjanta, i w niespełna kilka minut rozpuszczono wieść, że matka uduśliła swe dziecko...

Tymczasem mniemana dzieciobójczyni uduśliła przypadkowo swego faworytalnego pieska, wabiącego się Biżutkiem, i z przerażenia wpadła w obłąd.

Wezwany lekarz, sądząc, iż jest to tylko silne rozdrażnienie, zaaplikował rozmaite środki, które jednak nie pomogły.

Nad chorą musiano rozciągnąć baczną nadzór z obawy, aby sobie życia nie odebrała.

== Odwaga i siła.

W dniu wczorajszym za rogatkami belwederskimi rozbiegały się konie, zaprzężone do prywatnego ekwipażu państwa Jarzyńskich.

Stangret napróżno siłił się powstrzymać rozhukane rumaki.

Dwie panie i p. J. siedząc w powozie, z przerażeniem oczekiwały lada chwila katastrofy.

Nagle jakiś przechodzień staje na poprzek rozbieganych koni i szybkim chwytem za uprzęż osadza spienione zwierzęta na miejscu.

Był to dowód zdumiewającej istotnie siły i odwagi.

Dzielny młodzieniec nazywa się Karol Żurawski i jest oficyalistą w cegielni.

Proponowanej przez pana J. nagrody pieniężnej nie chciał przyjąć.

Wówczas pan J. ofiarował mu na pamiątkę swoją srebrną pipietkę.

Potrzeba było długich prośb, aby skłonić wzdragającego się młodzieńca do przyjęcia podarku.

= 25 rs. za szklanę wody...

Tyle musi zapłacić za szklanę wody pani K. i to jeszcze za taką, której sama nie wypila.

Tak zdecydował sędzia pokoju XII-go oddziału, przed którym pani K. stanęła w charakterze oskarżonej przez p. W.

Powód, jako rządca domu, przyszedłszy upominać się o zaległe komorne, został niegrzecznie przyjęty, a lokatorka na pogróżkę eksmisji wpadła w taką pasję, iż gdy p. W. wyszedł, wylała na niego przez okno szklanę wody.

Skazana na karę 25-ii rs., już po wyjściu z sądu, w obecności kilku osób uderzyła p. W. parasolką w twarz...

Z tego powodu gwałtowna jejmość ma uformowaną nową sprawę.

= Zamiana dziecka.

W dniu wczorajszym, na Pradze, zdarzył się szczególny wypadek.

Zona oficjalisty kolejowego, Barbara Kawecka, wstawszy rano, wzięła z kołyski czteromiesięczne niemowlę dla nakarmienia.

Nagle z przerażeniem spostrzegła, iż to nie jest jej dziecko.

Wątpliwości żadnej nie było, gdyż Kawecka miała synka, a niemowlę znalezione w kołysce okazało się dziewczynką.

Przerażona matka zaalarmowała wszystkich sąsiadów.

Wezwany ojciec dziecka wyjednał dla siebie zwolnienie i przyszedł do domu skonstatować fakt zamiany niemowlęcia.

Oboje rodzice i znajomi ich gubią się w domysłach, kto i w jakim celu zamiany tej dokonał.

Podejrzenia mistyfikacji lub zemsty nie mają tu żadnej podstawy.

Stosowne śledztwo, celem wykrycia sprawy zamiany, zostało przedsięwzięte.

= Na jednej ulicy.

Złodzieje uwzięli się na ulicę Dziką, na której w ciągu jednego dnia zostało spełnionych pięć kradzieży.

Pod nrem 1-ym w mieszkaniu Cwiekowa skradziono garderobę i rozmaite przedmioty znacznej wartości.

Z dorozki, oczekującej przed domem, Janowi Piechowskiemu skradziono walizkę z garderobą wartości 130 rs.

Chanie Blutbergowej skradziono, w przejściu przez ulicę, woreczek z kilkudziesięciu rublami.

W domu pod nrem 17-ym u Jakóba Rozenbauma została spełniona kradzież różnych rzeczy, na sumę 126 rs.

Wreszcie z wozu frachtowego skradziono pakę z towarami, wartości 160 rs.

Jak na jedną ulicę, to chyba dosyć...

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na rogu Wareckiej i Nowego-Swiatu Antonina Sebartowa, wychodząc z wagonu tramwajowego upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa zwichnięciu ręki i zraniła się w głowę.

Na Muranowie Izrael Nechejm, zsiadając z wozu upadł i złamał nogę.

= Podejrzenie zbrodni.

W obrębie cyrkułu 5/6-go znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

— Złożono w redakcji Kurjera warszawskiego:

Dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd do Szczawnicy.

Uczennica 4-ej klasy gimnazjum 2-go rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

M. S. rs. 1.

Na kolonje letnie.

Z. K. kop. 50.

— Miłosierdziu naszych czytelników, znanych z niestrudzonej ofiarności, polecamy osobę, wyniszczonej na zdrowiu z powodu dziesięcioletniej pracy na maszynie do szycia.

Pracą swoją kobieta żywiła kilkoro pozostałych po siostrze sierot, obecnie jednak choroba położyła kres jej zabiegom.

Jedynie wyjazd do Ciechocinka byłby w stanie przywrócić zdrowie ubogiej opiekunce dziatwy.

Ofiary „dla szwaczki” kantor naszej redakcji przyjmie z wdzięcznością.

Niechaj głos nasz w sprawie nieszczęśliwej nie będzie bezowocnym.

— Zrozpaczona wdowa, posiadająca dotkniętą piersiową chorobą córkę, jedyną pomoc i podporę starości, kołacze do serc litościwych z prośbą o zasiłek.

Ratujcie chorą, a Bóg wam wynagrodzi!

Wszelkie datki pod adresem „Biednej”, przyjmuje kantor Kurjera warszawskiego.

— Ofiarności naszych czytelników polecamy ubogą sparaliżowaną, dla której potrzebny jest wózek. Ktoby takowy posiadał i zechciał zeń zrobić ofiarę, zechce łaskawie zgłosić się do biura nędzy wyjątkowej.

Nekrologja.

† Ś. p. Feliks Gebethner, artysta-muzyk, współwłaściciel składu fortepianów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 27-go b. m., przeżywszy lat 55. Pozostała w nieutulonym żalu żona z synami i braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu z kaplicy ewangelicko-angsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbył się pogrzeb. —1852—

† Ś. p. Helena Grzybowska, b. nauczycielka szkół rządowych, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 27-ym maja 1887 roku. W ciężkim smutku pozostała matka i rodzeństwo zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29 maja, to jest w niedzielę, o godzinie 9-ej i pół rano, w kościele katedralnym św. Jana przy ul. Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-ej wieczorem, na cmentarz powązkowski. —1837—

† Ś. p. Ludwika z Adamowskich Kraszewska, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, oddała Bogu ducha w dniu 27-ym maja. Pozostały mąż z rodziną zaprasza uprzejmie krewnych i żyjących na pogrzeb w dniu 29-ym maja, t. j. w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu z domu przy ulicy Zajęcej № 10 odbyć się mający.

† Ś. p. Zygmunt Doliwa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 27-go maja 1887 r., przeżywszy lat 41. W smutku pozostała matka z siostrami, bratem i szwagrem zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 6-ej po południu z kościoła św. Barbary na Koszykach, na cmentarz powązkowski, a w dniu następnym, tj. we wtorek na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w tymże kościele o godzinie 10-ej zrana. —1846—

† Ś. p. Petronella z Jarmińskich Fiszer, wdowa po pułkowniku b. wojsk polskich, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 28 maja r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 89. W głębokim smutku pozostały syn i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 31 Maja t. j. we wtorek, o godzinie 11-ej rano w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. — Osobne zaproszenia rozesłane nie będą. —1851—

† Ś. p. Józef Melech, b. student szkoły agronomicznej w Dublinach, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 20-ym maja 1887 r., przeżywszy lat 26. W smutku pozostali rodzice i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1849—

† Ś. p. Ludwik Jost, kasjer administracji cukrowni orszewskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 27-ym maja 1887-go roku, przeżywszy lat 45. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 30-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem. —1842—

† Ś. p. Mina z Konopańskich 1-go ślubu Vorwerk, 2-go Haehle, żona kupca, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 27-ym maja 1887 r., przeżywszy lat 46. Pozostały w głębokim smutku mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 3-ej i pół po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1838—

† We środę, to jest dnia 1-go czerwca, jako w rocznicę imienia, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicji Piotrowskiej, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1841—

† Wszystkim, którzy raczyli przychylić się czemkolwiek, tak dla orszewskiego oświecenia, jak i dla powiększenia orszaku przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Heleny Müller w d. 24-ym maja r. b., w nieobecności ojca najserdeczniej dziękuje
Matka z rodziny.

Z CESARSTWA.

Mówiąc o ukazie, zabraniającym poddanym zagranicznym nabywania nieruchomości w guberniach zachodnich, *Szciel* wyraża obawę, że nowe prawo pozostawia liczne drogi do nadużyć. Pomiędzy innymi, cytowana gazeta przewiduje taki wypadek:

„Obejście nowego prawa stanowić będzie fikcyjna sprzedaż, lub przekazanie nieruchomości poddanym rosyjskim przez dzisiejszych ich właścicieli, przyczem ci ostatni otrzymają odpowiednią gwarancję prawną na majątkach, leżących poza obrębem objętych ukazem gubernij. Podobnie cudzoziemcy nabywać będą majątki na imię fikcyjnych właścicieli, z taką gwarancją ze strony tych ostatnich. Tego rodzaju operacje szczególnie łatwe będą z żydami, którzy dziś już są właścicielami znacznych majątków na południu Rosji. Oczywiście, że w tych wszystkich wypadkach ukryci właściciele rządów, dyrektorów fabryk i t. d., jeżeli zechcą przyjąć poddaństwo rosyjskie (t. j. właściwie, podwójne). A to poddaństwo, wobec przewidywanego, już dziś urzędystwistnego, prawa, przyjmowali niemcy bardzo chętnie od pewnego czasu.”

Podobne obawy, czy też nadzieje—wypowiadały już gazety niemieckie.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Jutro oczekiwaniem jest tu przybycie księcia Mikolaja czarnogórskiego. (Aj. półn.)

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Celem wykończenia i przedłużenia bułgarskich linii kolejowych, zaciąga rząd sofjski pożyczkę 15 miljo-

nów fr. Układ z Laenderbankiem podpisany będzie w tych dniach. (Aj. półn.)

Wiedeń 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Aresztowano tu sześciu anarchistów, u których znaleziono dużo materji wybuchowych i tajnych druków.

Budapeszt 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wypadek w Preszburgu (o którym telegrafowano nam już wczoraj, *przyp. red.*) przedstawia się tak: Antysemita rozpuścił pogłoskę, że kupiec żydowski Jellinek schwytał dziewczynę chrześcijańską i zamierza ją zamordować. Na tę wiadomość gmin narodził w gwałtowny sposób na mieszkanie i sklep Jellinka. Policja nie mogła dać rady tłumowi, zawieszono pomocy wojska, które dopiero przywróciło porządek. Skończyło się na wybijeniu Jellinkowi szyb. Z powodu trwającego wzburzenia ludności, wojsko skonsygnowano.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Dzisiejszej nocy, w okolicy Poznania nastąpiło przewracanie chmury. Komunikacja na kolei z Krzyża do Schneidemühle (na razie nie możemy służyć czytelnikom polskiem nazwiskiem tej przechrzczonej miejscowości, *przyp. red.*) z powodu uszkodzenia mostu przerwana.

Berlin 24-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Zastępstwo hr. Szwałowa objął radca poselstwa Murawiew, w charakterze czasowego *chargé d'affaires*.

Berlin 24-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—*Kreuzzeitung*, odpowiadając na ostatnie projekta ceł opiekuńczych, rozwijane przez Katkowa, tak się wyraża: „Rolnicy niemieccy nie boją się drogiej pszenicy austriackiej, ale taniego żyta rosyjskiego.”

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Minister wyznał zgodził się na przedstawienie naczelnika prowincji poznańskiej, aby w tamtejszych miejskich szkołach nauka języka polskiego z trzech klas najniższych zupełnie została usunięta, w dalszych zaś klasach udzielaną była tylko dwa razy w tygodniu.

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Zamierzone przez bank dyskontowy wprowadzenie na giełdę akcji kolei iwangrodzko-dąbrowskiej wywołało dzisiaj dobre usposobienie ogólne. (Aj. półn.)

Berlin 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Następca tronu obecnym był dzisiaj na ślubie damy pałacowej z jednym z jego adjutantów.

Bruksella 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Z Verviers donoszą o wielkiej demonstracji na rzecz powszechnego głosowania. Żandarmi nacierali na lud gołemi pałaszami, nie mogąc go rozpedzić. Część gwardji i mieszczanstwa oświadcza się za robotnikami. Rozrzucano odezwy, wzywające do wytrwania w znowie przy zachowaniu legalnych środków działania. Ujęto znowu kilku francuskich podżegaczy.

Paryż 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—*Voltaire* dowiaduje się, że *Journal officiel* ogłosi jutro skład nowego gabinetu. Lewica radykalna i skrajna odmawiają swego poparcia Rouvierowi. *Justice* donosi, że oprócz Graneta i Lockroy, odmówili temuż wstąpienia do gabinetu także Etienne, Dévès, Ribot, jen. Saussier i Thomassin. *République* zaprzecza pogłoskę, jakoby generałowi Boulangerowi ofiarowano urząd posła w Petersburgu.

Paryż 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Tylko *Journal des Débats* i *République française* popierają Rouviera. Organa jen. Boulangera grożą wprost rewolucją.

Genewa 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—Wskutek eksplozji dynamitu w domu przy ulicy św. Augustyna, zginęło trzy osoby. Sprawców dotąd nie wysłędzono.

Madryt 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—W jednym z domów tutejszych odkryto skrzynię z 25 bombami dynamitowymi. Mieszkańców domu uwięziono.

Londyn 28-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.)—W łonie rządu poruszono myśl zajęcia Kandaharu (główne miasto południowego Afganistanu; *przyp. red.*), którego opuszczenie w r. 1880-ym uznano za

ZADANIE KONIKOWE.

Ułożył Izidor Bart.

że	dla	sto	z ży	dwie	tak	kro	smu
na	ści	wiel	ży	cier	la	szczę	sze
ki	bo	mi	le	ciem	dwie	tek	pel
ło	la	bo	ki	se	pień	ro	ścia
szy	bo	ce	go	dzi	tyl	ki	ma
dzie	ten	się	we	ot	tak	człek	ki
gię	dn	dzi	ser	ko	cho	ło	lecz
świat	u	ból	co	wniem	się	a	zna

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr. 143.

Sebastjan Klonowicz.—Franciszek Książnin.

- 1) SyLF.
 - 2) EpikuE.
 - 3) BasetIA.
 - 4) AscensioN.
 - 5) SzwajniC.
 - 6) TarnowskiI.
 - 7) Jones.
 - 8) AkielewiczZ.
 - 9) NomotIE.
 - 10) KossaK.
 - 11) LwoczyK.
 - 12) OlsztyN.
 - 13) NaftalI.
 - 14) OliwA.
 - 15) WirgiliuszZ.
 - 16) IksyjON.
 - 17) ChelmońskiI.
 - 18) ZenoN.
- Dobre rozwiązanie pierwszy nadesłali pp. A. L. Lothe, Stanisław, Izidor i Janina L., K. Grabowski, M. L. W. i Z. Gantz, M. Zeliger, R. S. Hetner, F. Cohn, D. Romm, Z. Wolski, M. Kościa, E. Kozakiewicz, L. Horowitz, B. i T. Stern, M. Lewińska, Olesia M., J. Faszczewski, Zb. K. Zyg. G., Z. Stolcman, W. Szejder, B. i K. Mesdorf, J. i L. Pürschel, H. Rotmil, W. Cegielska, A. Toronczyk, M. G. i J. Taczanowski, M. Sztylker, W. Michalski, J. i M. Rosenber, H. Kon, Zygmunt G., Z. i H. Radziszewscy, H. Grützhendler, A. Imich, H. Sipowicz, S. Markowski, Li-la P., Helena F., A. Komorowski, A. Herman, Adolfa W., W. Ludwig, L. Sułowski, Balbina B., J. Stolpe, W. Petech, B. Gesundheit, G. Plątek, J. Alberski, A. Dąbrowski, M. Endelman, A. Sniegocki, St. Tarnowski, O. i S. Srebrni, M. Feldblum, P. Müller, N. Toronczyk, W. Nadstawny, A. Święcik, Szymon N., A. Trawiński, J. Stifson, W. Gerłowski.

CYRK SALAMOŃSKIEGO

(w Dolinie Szwajcarskiej).

Dziś w niedzielę dnia 28 maja

Wielkie świetne Przedstawienie.
Blondin koń akrobata, chodzący sam po linie.

W poniedziałek d. 30 maja

2 Wielkie Przedstawienia 2.

I-e przedstawienie o godzinie 4 1/2 po południu dla dzieci.—II-e przedstawienie o godz. 8 wiecz.

BLONDIN

ARENA CYRKOWA

A. Salamońskiego

w ogrodzie przy ulicy Długiej nr 9.

W niedzielę d. 29 i w poniedziałek d. 30 maja.

Wielkie Przedstawienie.

Początek o godzinie 8 wieczorem. (654)

POMARAŃCZARNIA.

W niedzielę dnia 29 i w poniedziałek 30 b. m.

WIELKI KONCERT.

Wieczorem dla uprzyjemnienia chwili pobytu, administracja urzędu wspaniała iluminację.

Bufet zaopatrzony we wszelkie napoje i zakąski, ceny niskie, usługa urzędowa na sposób praktykowany w tego rodzaju zakładach za granicą.

PS. Cenniki drukowane winny być przedstawiane na każde żądanie Szanownych Gości. (641)

8—10,000 rs.

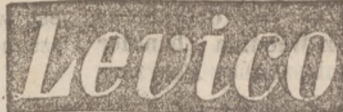
potrzebne są do interesu bardzo korzystnego na prawach spółki, gwarancja—zapewnienie hipoteczne, oferty: W. J., kantor Kur. Warsz. przyjmuje. (1807)

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na barczenie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.



naturalna woda mineralna w **arsen i żelazo** zasobna (rozbiór prof. **Ludwika Bartha** Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w **osłabieniu, niedokrewności, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów** i t. d. Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełniania sprzedaje się w aptekach pp. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i K. Lilpowa w Warszawie. (383)

Od Leczniczy Długa 21.

Dr **Szwajcer** od 15-go b. m. przyjmuje z chorobami wewnętrznymi i dziećmi codziennie od godziny 12 do 1. (1802)

Warszawska lecznica dla zwierząt, (Hoża 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzielają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

— Dr **St. Kulikowski** ordynować będzie w r. b. tak jak w latach minionych **od 1 maja do końca września w Gleichenbergu**. (477)

KASPROWICZ,

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1719)

— **Doktor Małow** ordynuje podczas letnich sezonów w Ciechocinku. Dom po Sierakowskiej, wprost kościoła. (1847)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Leczniczy. (1)

1791) **Dentysta J. Baumgart**, Żelazna Brama nr 3, przy Ogrodzie Saskim. Wstawia sztuczne zęby z najlepszego materiału z gwarancją, leczy, plombuje i reparaże za możliwie przystępne ceny.

— Dr **Michał Szwykowski** przyjmuje od 4—6 po południu z chorobami skórny, wenerycznymi i dróg moczowych. Niecała 12. (1805)

— Dentysta **M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne pors. 2. Tomackie nr 11. (1751)

Szczepienie ospy (krowianka) S. Górski. Zakł. Fel. Ulica Tomackie nr 13. (1828)

— **Dentysta K. Stember**, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparaże po cenie umiarkowanej.

— Nadesłane.

Sumienna i niezmordowana praca, uwieńczoną była zazwyczaj najpomyślniejszym rezultatem.

Za dowód posłużyć może ruchliwa, dobrze znana mieszkańcom ulicy Marszałkowskiej nr 111 (blisko Złotej), **pierwszorzędna firma kupiecka Hipolita**, który po dwuletnim zbadaniu gustu publiczności zaszczycającej go swem zaufaniem i względami, nie zawahał się obecnie, pomimo panującej stagnacji, rozszerzyć zakres swej działalności.

Idąc za głosem prasy i własnem doświadczeniem, umiał p. Hipolit przekonać licznych swych klientów, że wyrób krajowy doprowadzić można do szczytu doskonałości i wytrzymać konkurencję z najcenniejszymi firmami zagranicznymi.

P. Hipolit podjął się nader trudnego zadania. Obniżył ceny o **minimum**, kontentując się małym zyskiem przy wypróbowanej dobroci towaru, liczy głównie na zbyt w znacznej ilości.

Duńskie rekawiczki pochodzące z jego fabryki, weszły w przysłowie, tak dalece wyrób ich odznacza się gustem, elegancją, trwałością, a nade wszystko bajecznie tanią ceną.

Obecnie w dwóch magazynach, z których dawniejszy przeznaczonym został na **skład gotowej bielizny**, a w nowo-otworzonym pomieszcza fabrykę **rekawiczek, krawatów, galanterje i perfumy**, nagromadził p. Hipolit ogromny zapas najmodniejszych towarów z materiałów krajowych. Nie podwyższając bynajmniej ceny, p. Hipolit rozdawać będzie **premję** klientom kupującym na tuziny. Nie wątpimy, że powodzenie fabryk p. Hipolita z dniem każdym wzrastać będzie ze względu na popieranie przez niego **industrii krajowej**, co stanowi nader pocieszający objaw. (1804)

1850) D-ta **ROTHEIM**, Królewska 45. Wynalazca nowego syst. wprawiania sztucz. zębów na zjeździe dentystów za granicą za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula dziąsła przy wyjęciu zęba.

— Z powodu nadchodzącego sezonu kuracyjnego, mamy honor przypomnieć, że:

1) Sprzedajemy i kupujemy monety i banknoty zagraniczne po kursie dziennym;

2) Wystawiamy przekazy zarówno listowne jako też telegraficzne, oraz listy kredytowe (lettres de Crédit) na wszystkie główne miasta i miejscowości lecznicze.

Na zabezpieczenie listów kredytowych, złożono być mogą papiery publiczne.

Maurycy Nelken i S-ka

(629) Krakowskie-Przedmieście nr 71.

— Zawiadamiam niniejszem Szanownych Klientów nieboszczyka ojca mego **Dentysty Landau**, że aparaty dentystyczne przez nich zamówione i dotychczas nieodebrane, znajdują się w moim

gabinecie dentystycznym, gdzie odebrane być mogą. **Dr D. Landau**, (1678) 71 Krakowskie-Przedmieście.

TAPETY, rolety i ceraty najlepiej kupić u **J. Lubelskiego i S-ki**, Marszałkowska 142 (za placem Zielonym) bo ładne, trwałe i tanie. 517

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Glazowi.**

Co się tyczy mego adresu, Nie mam do pana interesu, Proszę mi dać spokój święty, Ot, nasz los już rozstrzygnięty.

(646) **Aldona.**

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów w Warszawie dołącza się ogłoszenie **A. J. Szrzałeckiego**, przedsiębiorcy robót malarskich w Warszawie, Topiel 16, telefonu 65.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

P O C I A G I :	Odechodzą		Przychodzą	
	godziny		i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6—rano	10 20 wiecz.		
Osobowy 3 klasy	10 30 rano	6 10 wiecz.		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą Łódzką.)	5 20 po poł.	10 40 rano		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano		
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3 40 po poł.	2 5 po poł.		
Osobowy 3 klasy	6 55 rano	9 50 wiecz.		
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 50 wiecz.	8 35 rano		
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.		
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.		
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano		
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10 8 rano	7 38 wiecz.		
Osobowy 3 klasy	11 33 wiecz.	4 58 rano		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5 — wiecz.	9 — rano		
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.		
Osobowo-miejscowy do Lublina	7 40 rano	10 5 wiecz.		
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8 — wiecz.	8 4 rano		
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6 57 po poł.	11 16 rano		
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.		
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 — po poł.	9 21 rano		
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.				
Osobowy	7 5 rano	8 55 wiecz.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.		
Obwodowa z kolei Terespolskiej.				
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.		
Osobowy	8 8 wiecz.	7 49 rano		

Pociągi spacerowe.

Na kolei **wiedeńskiej**: do **Skierniewic** i stacji pośrednich w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o g. 6, 6 m. 55 i 9 m. 30 rano, oraz 3 m. 40 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godz. 11-ej wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do **Ciechocinka** po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę ubr dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do **Mrozów** oraz stacji i przystanków pośrednich w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 rano, przychodzić zaś o godz. 9 m. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do **Nowogeorgiewska** i stacji pośrednich w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8 rano, przychodzić zaś o godz. 11 wieczorem.

Piotr Śliżyński
 udziela lekcji tańców salo-
 nowych u siebie w domu, jakoteż po domach
 prywatnych i pensjach, sposobem najkrót-
 szym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu
 uczniów najpotrzebniejszych.—Adres: ul. Pi-
 wna № 15, za kościołem po-Augustjańskim
 w domu Sochaczewskiego. 1015

Dnia 13 (25) Maja r. b. z domu
 pod № 5 przy ulicy Twardej cier-
 piący umysłowo Józef Przesztyk wieku lat
 22 liczący, wyszedł i po dzień dzisiejszy do
 swych rodziców nie powrócił.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Józefa
 Przesztyka raczy dać znać na ulicę Twardą
 pod № 5, za co otrzyma wynagrodzenie.

MEBLE

do salonu, czarne z brązami, jedwa-
 niem kryte, z lustrami i portierami;
 Pokój stołowy dębowy, Gabinet mekki
 orzechowy, wszystko ozdobne, style-
 we, wykwalifikowane roboty, **prawie nie**
używane, są do sprzedania za bar-
 dzo przystępną cenę. Wiadomość w Za-
 kładzie Stolarskim Szpitalna 10. 1014

Syndycy Tymczasowi
Massy Upadłości
Hersza Zelmiana Grünzeiga,

zawiadamiają, iż w dniu 21 Maja (2 Czerw-
 ca) 1887 r., t. j. w Czwartek, o godzinie
 10-iej zrana, przy ulicy Dzikiej, w domu
 pod № 26, w mieszkaniu Grünzeiga, odby-
 wać się będzie licytacja różnych ruchomo-
 ści, między którymi sprzedane będą: for-
 tepian, fabryki Budynowicza, w dobrym sta-
 nie; dwie duże szafy machoniowe; konsola;
 lustro; kredens; stół jadalny; zegar regula-
 tor; maszyna do szycia fabryki Singera;
 12 krzesel wiedeńskich, oraz przybory ku-
 chenne.

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1887 r.
Jan Klemens Czajkowski,
Adwokat Przysięgły, Długa № 16.
Kupiec Dawid Lewy,
 Nowolipie № 20.

Letnie Mieszkania

za Moskiewską (Grochowską) rogat-
 ką, w znanym ze zdrowotności i wygod
Wawrze, cena niska.—Oferty przyjmuje
 Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera,
 ul. Senatorska № 26, pod lit. S. K. 1070R

Do wynajęcia zaraz lub też od 1-go Lipca
 r. b. przy Alei Ujazdowskiej i rogu ulicy
 Pięknej pod № 1713B (17 nowy),

Domek z ogródkiem

składający się z 6-ciu pokojów, kuchni, gar-
 deroby i werendy, służyć mogącej za pokój
 jadalny, z meblami lub bez mebli. Wiadomość
 bliższą powziąć można w **składzie Bra-
 ci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej pod
 № 10. 1069R

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 dużych pokojów i kuchni,
 z wszelkimi wygodami, w obrębie miasta,
 przy linii tramwajów, do wynajęcia.—Wi-
 adomość przy ulicy Królewskiej № 6, miesz-
 kania 4. 1067R

DO NAJĘCIA

od 5-go Jana r. b.
 gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmie-
 ście i róg ulicy Trębackiej № 27,
 bardzo obszerny, z 3-ma otwora-
 mi, z pokojami i piwnicami,
 Sklep mniejsze, także z pokojami i pi-
 wnicami, zdatne na szynk.
 Lokal na 3-m piętrze, 5 pokojów, przed-
 pokój i kuchnia, z wszelkimi
 wygodami.

Zaraz do najęcia
 Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przed-
 pokój i kuchnia z wszelkimi wy-
 godami. Wiadomość w Hotelu Pol-
 skim № 85 mieszkania, od 10-iej zrana do 1-iej
 po południu. 980

Pokój dla kawalera

każdego czasu. Elekoralna № 19/23, mieszk.
 8.—Tamże jest **bryczka** na resorach i **cho-
 monta** do sprzedania. 1050R

Poszukuje się zdolnego
Buchhaltera i Korespondenta,
 w językach: rosyjskim, polskim i niemiec-
 kim, z pięknym charakterem pisma.—Wła-
 snoręczne oferty z warunkami, proszę zło-
 żyć pod **N. Z. W.**, w Biurze Ogłoszeń, ul.
 Senatorska № 26. 1075R

Młodym ludziom
 udającym się do Berlina w celach nau-
 kowych lub handlowych, polecam
Pensjonat swój

położony w środku miasta przy jednej
 z najlepszych tramwajami i t. p. po-
 łączonych ulic, po cenach bardzo u-
 miarkowanych.

Cecylja z Witkowskich
KATZ.
 1076R
 Berlin, N. W. Karlstrasse 32—I.

25 kop. f. Karmelków
 w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
 nadziewanych, z pudełkiem,
 poleca fabryka

B. M. Śniegockiego.
 ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja
 Kurjera Porannego, w podwórzu. 839R

Oryginalne tylko z poniższą
 marką.



NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty
i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.
 w Wrocławiu.

Każdy kaszel stać się może niebez-
 piecznym. Zwyczajny kaszel może się
 rozwinąć w koklusz, cierpienia krtani,
 zapalenie płuc, astmę i t. p. Nikt z
 kaszlących nie powinien być zupełnie
 spokojnym.

W liczbie wielu świadectw posiadamy
 także listowne podziękowania i błogo-
 sławieństwa:

Jego Świątobliwości Papieża
Leona XIII w Rzymie.

Przez tego, możemy okazać pisma
 dziękczynne od:

Jego Wysokości Księcia **Koburg-
 Gotha, Ernesta II.**

Jego Wysokości **Karola I, Księ-
 cia Rumuńskiego, Księcia Bis-
 marcka, od Hrabiego Moltkego**

i t. d., i t. d., i t. d.

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs.

1 kop. 40.

Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się
 oddzielnie.

Skład główny dla Rosji w **Peters-
 burgu** u W. Auricha, Stremienna
 № 4, w **Warszawie** u L. Spies-
 sa i syna, Plac Teatralny, obok ko-
 ścioła PP. Kanoniczek. 46R

WARSZTAT
Mechaniczno-Ślusarski

egzystujący od lat kilkunastu w jednym
 miejscu, z wyrobioną klientelą, do sprze-
 dania, jedynie z powodu interesów rodzinnych.
 Oferty w Kantorze Kurjera Warsz. pod li-
 terami A. T. Z. 1007

DO SPRZEDANIA

B R E K,

na spacer lub polowanie.—Długa № 26,
 stróż wskazuje. 1004

Do PP. Aptekarzy.
 Jest do wynajęcia odpowiedni

LOKAL,

z wszelkimi dogodnościami, na bardzo za-
 ludnionej ulicy, na założenie apteki lub filji.
 Reflektanci zechcą złożyć oferty pod literą
J. B. w Kantorze Kurjera Warsz. 993

DOM do sprzedania

w najpiękniejszej części miasta, śre-
 dniej wielkości, dom w najlepszym
 stanie, ze wszelkimi dogodnościami
 i komfortem urządony, **kosztował**
rs. 75,000, do sprzedaży zaraz za
rs. 62,000.—Warunki spłaty naj-
 dogodniejsze, do 40,000 może po-
 zostać na gruncie. Oferty proszę skła-
 dać w Kantorze Kurjera Warszaw-
 skiego pod lit. „A. J. M. 62.000”.—
 Wszelkie pośrednictwo się wyłącza.

Poszukuje się
WSPÓLNIKA

z kapitałem od 15 do 20,000 rubli,
 do interesu znakomitego i specjalne nader
 zyskowne artykuły wyrabiającego. Pierw-
 szelnictwo mają osoby mogące współpracować
 w prowadzeniu korespondencji i ksiąg. Bliż-
 sze objaśnienia u p. Jungera, Marszałkow-
 ska № 132, drugie piętro. 991

Rajchman i Frendler
 Ogłoszenia do wszyst-
 kich dzienników po ce-
 nach redakcyjnych.
 Warszawa, Senatorska 18.

Z powodu przeniesienia fabryki z d. 1-ym
 Lipca r. b. na ulicę **Bielanską № 18**

Wyprzedaż Kwiatów

wiosennych, po cenie kosztu, w fabryce **Fr.
 Tomasza Górskiego**, przy ulicy **Tio-
 mackie 2.** №905

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPŃSKI & W. LEPPERT
 w **Warszawie, Elekoralna 37.**
 Cenniki franco i gratis.

CIECHOCINEK

Willa Zofjówka,

tuż przy Kursaku położona, wynajmuje za
 bezcen mieszkanie na 1-szy sezon:
Pokój mały rs. 8.
Pokój większy rs. 15.
Salon sypialny i werenda rs. 40. 970

Poudre Cora
Cora
Poudre de Fleur de Riz
 pour blanchir et satinir la peau.
 Approuvé
 par la Faculté de Médecine Vienne.
 Wynalazku **A. Maczskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26
 Poudre Cora, przylega do twarzy, służy
 jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw
 skodliwym zmianom powietrza.
 w Kolorach: **Naturéle, rose et blanc.**
 Cena 1 pudełka r. s. 1.50.
 Składy w **Warszawie** u **Al. Lipnika**, róg
Niecałci, **W. Śniechowskiego**, **Perfumierja**,
Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego**,
plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza**,
Nowo-Senatorska 2, u **Teofila Szulca**,
Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego**,
 dawniej **A. Kocha**, **Krak.**
 Przedm. Nr. 65.

Pranie, Farbowanie i reperacje

wszelkiego rodzaju koronek, haftów,
 robót dżetowych, szydełkowych i gipiuro-
 wych, chustek, krawatów damskich i meż-
 kich. Firanek koronkowych, tiulowych i in-
 nych, nadając takowym nową apreturę, z za-
 pewnieniem przy najumiarkowańszych cenach-
 prędkie i akuratnie wykończenie, przyjmuje

Aleksandra Kerntopf,

Miodowa № 12, mieszk. 9. 585

Kąpiele jodowo-solankowe
BAD HALL 601R
Górna Austrija.

Najsilniejsza solanka jodowa na kont-
 nencie. Pomyślny skutek leczniczy
 we wszelkich cierpieniach skrofalicz-
 nych, niemniej w dolegliwościach orag-
 nów moczopłciowych, o az ich skutkach
 Wyborowe urządzenie kąpielowe, (kura-
 cja wodami i kąpielami, inhalacje, mię-
 sień, kefir). Szczęśliwe warunki kli-
 matyczne; stacja dróg żelaznych. Dro-
 ga przez Linz nad Dun. Sezon od
15 Maja do 30 Września. Do-
 kładne prospekty w wielu językach
 wysyła Zarząd Kuracyjny **BAD HALL.**

DO SPRZEDANIA!!

FABRYKA KARMEŁKÓW
**cukrów ang., des-
 serowych i t. p.,**
 egzystująca około 20 lat
 w tem samym miejscu, jest
 do sprzedania w każdym cza-
 sie z całkowitem urządze-
 niem, z towarem, sklepem
 i firmą, z powodu słabości
 właścicielskiej. Komorne nie
 drogie, mieszkanie wygodne
 przy fabryce. Bliższa wiado-
 mość u **L. Kube**, Warszawa
 ul. Elekoralna Nr 13. 1015R

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej
 Najtaniej sprzedaję różną Bizuterję.—
Obrączki dukatowe 94 próby najta-
 niej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15
 (gdzie fotografia p. Brandel). 149R

Henryk Juwiler, jubiler.

Syndycy Tymczasowi
 upadłości

Władysława Kiersza,

podają niniejszem do publicznej wiadomości,
 iż na zasadzie rezolucji Sędziego Komisa-
 rza upadłości i Art. 492 K. H. w dniu **19**
(31) Maja r. b., o godzinie 11 zrana,
 w **Wydziale Upadłości Sądu Handlo-
 wego w Warszawie** (Długa № 7), odbę-
 dzie się sprzedaż przez publiczną licytację
 należących do upadłości dwóch zakładów
 fotograficznych, pod firmami: **„Marion”**
 (Senatorska № 32) i **„Talbot”** (Żabia № 4).
 Warunki sprzedaży mogą być przejrane
 w **Wydziale Upadłości Sądu Handlowego**
 i u podpisanego Syndyka Czajkowskiego.
 Warszawa dnia 9 (21) Maja 1887 r.

Edward Czajkowski.

Adwokat Przysięgły.

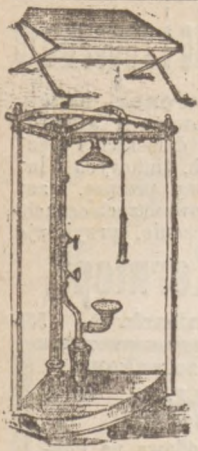
Plac Krasński № 2, (Stary Teatr).

1029R **Marjan Jankowski.**

Do sprzedania w mieście gubernjalnem, przy
 koleji

POSESSJA

składająca się z jednego domu drewnianego
 o 8-iu pokojach, stajni, wozowni, dużej szo-
 py drewnianej na składy i z 1 1/2 morga
 placu. Obecnie w possessji tej mieści się
 skład drzewa, oraz materiałów budowla-
 nych, jedyny w mieście, którego wraz z pos-
 sessją może być sprzedany. Oferty pod
 lit. **D. K.**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp.
Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26,
 w **Warszawie.** 1054R

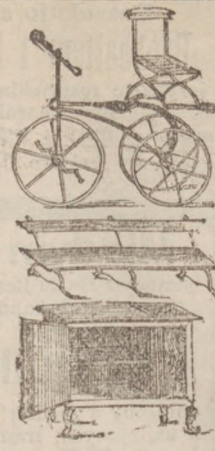


Ceny fabryczne.

Skład Wyrobów Metalowych i Żelaznych ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysła Nr 8.

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów.
Filtry do wody kamienne i blaszane.
Prysznice pokojowe, Wanny i Sitzwanny.
Łóżka żelazne, Kołyski i Umywalnie.
Meble ogrodowe, t. j. Ławki, Stoły i Krzesła.
Wózki dla dzieci i Welocypedy.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Naczynia kuchenne i gospodarskie. 937R

Ceny fabryczne.



Po cenach fabrycznych
sprzedaje się
KRETON
w Ruskim Magazynie
Niecała № 2. 961

MEBLE

z powodu wyjazdu do sprzedania: Garnitur fantastyczny, Lustra duże, Kolumny, Zardyniery, Krędens dębowy przesłonicie rzeźbiony, Etażerki, Żyrandol, franki, Lampy gazowe, Zegar i Kandelabry. Obejrzeć można codziennie od g. 11 do 2, Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 4. 975

ROLETY

drelichowe w pasy, różnego koloru płóciennie, perkalowe z różnymi malowidłami i drewniane od 60 kop. w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,
Długa № 40/30 wprost Hotelu Polskiego. 871r

MIGRENY — BÓLE GŁOWY GUARANA

PP. GRIMAULT
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznym do wyleczenia najwzrostniejszych bólów głowy, migreny i neuralgii. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczeniem skuteczną przeciwko rżnięciom żołądka. — Skład w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNEI w GŁÓWNYCH APTEKACH.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

któ używa
Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opatwa w SOULAC (Gardony)
Dom MAGUELONNE PRACOT
2 MEDELE ZŁOTE
w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez przeora
w roku PIOTRA BOURSAUG

Codziennie użyć kilka kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów, rozpuszczonego w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudełko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta udełko 2 fr.

Dom założony w 1807 r. **SEGUIN** 3, ul. Huguerie 3,
AGENT GŁÓWNY; BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wisle MAURYCEGO FAJANSA

zawiadania, że od Środy dnia 1-go Czerwa, oedjdzie z Warszawy statek popołudniowy nie zatrzymując się po pośrednich stacjach wprost do Wyszogroda i Płocka. Statek ten wychodzić będzie z Warszawy o godz. 3 po południu i przybywać będzie do Płocka o godz. 9 wieczorem. — Od 1-go Czerwca kursować zacznie również statek do Pułtuska. Statek ten wychodzić będzie z Warszawy o godz. 9 zrana i przybywać będzie do Pułtuska o godz. 5 m. 45 po południu.

Blisze szczegóły afisze doniosą.

1066R



Pierwsza specjalna fabryka Wózków dzieciennych i Welocypedów, oraz pierwszy skład Welocypedów angielskich w kraju EM. HERZMAN,

ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej, poleca:

Wózki dziecięce najnowszych fasonów, Wózki dla chorych, Welocypedy dziecięce dwu i trzykołowe, oryginalne angielskie „Bicycles” pierwszorzędnej firmy Thomas Smith and Sons w Birmingham. — Ceny przystępne. — Ilustrowane cenniki franco. 1002R

Skład Materiałów Aptecznych J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 nowy.

poleca:

Benzinę na balony i funty.
Essencję octową.
Farby anilinowe farbiarskie i malarskie.
Farby litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materiały apteczne i preparaty chemiczne.
Materiały fotograficzne, papier albuminowy i Bristol.
Masy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą, Oliwy do maszyn i do palenia.
Papier na mole i na muchy.
Perfumy angielskie i francuskie na wagę.
Pomadę do czyszczenia metali.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Wody mineralne naturalne, Solo, Ługi i Mydła. 744R

Wodę Kolońską Eisnerowską.

Połączone Kąpiele Solankowe w Kołobrzegu,

posiadają 30 mieszkań po 9—36 mar. tygodniowego wynajmu; otwarcie w końcu Maja, Wodociągi i kanalizacja od r. 1885 ukończone. 524R

SŁAWINEK

Sezon kąpielowy od 20 Maja n. s. do 20 Września.

Zakład leczniczy pod Lublinem, oddawna znane kąpiele żelaziste. Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapia, kąpielami borowinowymi, elektrycznymi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele, kuracja mleczna, kumys. kefir, elektryczność, Massage.

Pokojów umeblowanych w zakładzie 36, Restauracja pod nadzorem lekarza stale mieszkającego w Zakładzie. — Komunikacja z Lublinem omnibusami Zakładowymi.

743R

Dyrektor Zakładu Dr. Olechnowicz.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu 28 b. m., otworzyłem w Warszawie przy rogu ulicy Wierzbowej i Hr. Kotzebue, obok Telegrafu

SKŁAD FABRYCZNY Wyrobów z Wełny Normalnej, systemu

Prof. D-ra G. Jägera,

który zaopatrzyłem w wielkim wyborze:

w Materiały na ubrania męskie, damskie i dziecięce, z czystej wełny naturalnych i higienicznych barw.

Wyroby pończosznice wełniane: Staniki „Jersey”, pończochy, skarpetki, bieliznę, rękawiczki i t. p. Posciel z wełny wielbłądziej i owczej: Koldry, materace, powłóczki, prześcieradła i t. p.

Wszelkie artykuły konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

Wszelkie obstalunki wykonywam szybko i sumiennie.

Ceny niskie.

JULIUSZ PANZER.

Jedyny w Królestwie i Cesarstwie, Moncessjonowany przez Prof. D-ra Jägera fabrykant.

1072R

OKRUCHY HUMORU.

X Słuszne!...

— Słuchaj no Piotrze! — czyś już zapłacił komorne?
— Nie ma potrzeby — mój gospodarz ubezpieczył się.

(Z Kurj. Świąt.)

* * *

X Apetyczne.

— Ah, jaki przepyszny placek!
— To się wie, proszę wielmożnego pana. Toż to była z tem robota — spadła tam nie jedna kropla potu...

* * *

X Co to jest sztuka?

— Sztuka to coś, czego się nie umie, bo to co się umie, przestaje już być sztuką.

—

ZAMIŁOWANIE TRADYCJI.

— Cóż to, pan Jacenty na Bielanych w obcym towarzystwie i bez żony?
— Mój panie, stosownie do tradycji jedna część warszawian uczęszcza na Bielany, druga zaś na Kępę; aby zadosyć uczynić zwyczajowi, żonę posłałem na Kępę, sam zaś przybyłem na Bielany.

—

POWAŻNA PRZYCZYNA.

— Polecam się szanownej pani z moim nowoutwartym sklepem pod firmą „Anna“.
— Dlaczego Anna, wszakże pani ma na imię Helena?
— Prawda, lecz obrona przezemnie firma jest z tego względu dogodniejsza, iż przechodnie zarówno z prawej jak lewej strony będą ją mogli odczytywać.

—

BIAŁOG

przy 20° Reaumura.

POETA.

Płyń daleko, ach serdeczna
Moja pieśni,
Kędy trele wygrywają
Ptacy leśni,
Kędy zefir wiotką brzozą
Żwawo miota,
A lepianka w słońca blaskach
Cała złota...

PIEŚŃ.

Cheesz-li wieszcu abym brzmiała?...
Ruszał z miasta,
Gdyż wraz z tobą w ciasnych murach
Schnę i basta!

Fulgenty.

Zakład Hydropatyczny

STEINERHOF (*)

pod Kapfenbergiem w Styrii (w Austrii),
(zakład otwarty przez cały rok).

Srodki pomocnicze: **Elektroterapia, masaż** (mięśnie), **kąpiele elektryczne** i igłowe. Odległość od Wiednia 4 godz. jazdy koleją. W miejscu stacja kolejowa, pocztowa i telegraficzna.

Adres: **Curort Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark, Oesterreich.**

Lekarze zakładowi Doktorzy: **M. Winnicki, E. Mierzwiński, V. Michalski.**

(*) Odróżnić od obok położonego zakładu Fürstenhof. 819R

Dla Fabryk Fortepianów.

Polak, dokładnie i praktycznie obznajmiony ze wszystkimi gałęziami fabrykacji fortepianów, posiadający gruntownie języki: niemiecki, rosyjski i francuski, zaopatrzony w chlubne świadectwa z renomowanych fabryk fortepianów w Zurychu, poszukuje zajęcia. — Oferty pod lit. **A. B. 20** do Biura Głoszeń, Senatorska № 26. 1045R

Wyciąg z Katalogu Księgarni Nakładowej

S. LEWENTAŁA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

1053r

Wybór powieści Michała Bałuckiego. „Byle wyżej”, cena rs. 1 kop. 20.— „Błyszcące nędze”, rs. 1 kop. 20.— „Ostatnia stawka” kop. 75.— „Sabina” rs. 1 kop. 20.— „O kawał ziemi” rs. 1 kop. 20.— „Żydówka” rs. 1 kop. 20. Na przesyłkę pocztową należy dopłacać do każdego tomu po kop. 15.

Wybór pism J. I. Kraszewskiego. Oddział I. Powieści sielskie (str. 616) poprzedzone wstępem krytycznym Kazimierza Kaszewskiego; 5 tomów w jednym, który zawiera powieści p. t. „Ulana”, „Budnik”, „Ostap Bondarczuk”, „Jaryna”, „Ładowa Pieczara”, „Jermoła”, rs. 1 kop. 50.

Oddział II. Powieści szlacheckie [(str. 552) poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zawiera powieści p. t. „Ostatni z Siekierzyńskich”, „Dwa światy”, rs. 1 kop. 50. Oddział III. Powieści społeczne (str. 630) poprzedzone wstępem krytycznym Prof. Piotra Chmielowskiego, 5 tomów w jednym, zawiera: „Bożą Czeladkę”, „Szalona”, rs. 1 kop. 50.

Na koszt przesyłki należy dopłacić do każdego tomu po kop. 15.

Wybór powieści T. T. Jeża. Tomów IV „Uskoki”, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 50.— „Dachyjszczyzna” 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 20.— „Naręczona Harambaszy”, kop. 60.— „Rotulowicze”, rs. 1 kop. 50. Na przesyłkę pocztową na prowincję należy dopłacić po kop. 15 do każdego tomu. Kupujący wszystkie 4 tomy od razu płaci tylko rs. 4 zamiast rs. 4 kop. 80, a z przesyłką pocztową rs. 4 kop. 60, zamiast rs. 5 kop. 40.

Powieści historyczne H. hr. Rzewuskiego, osnute na tle dziejów ojczyźnych, mieszczą się w 6 tomach i zawierają: „Listopad”, rs. 1 kop. 35.— „Pamiętki starego szlachecka Litewskiego”, rs. 1.— „Zaporozec” rs. 1 kop. 10.— „Adam Smigielski” kop. 75.— „Zamek Krakowski”, rs. 1 kop. 35.— „Rycerz Lizdejko”, rs. 1 kop. 10. Na przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 15 do każdego tomu. Kupujący wszystkie 6 tomów od razu płaci, zamiast rs. 6 kop. 65, tylko rs. 5, a z przesyłką pocztową rs. 6 zamiast rs. 7 kop. 55. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego cena w Warszawie rs. 7, z przesyłką pocztową rs. 8.

Dzieła Józefa Korzeniowskiego w 12 wielkich tomach, cena w Warszawie rs. 15, z przesyłką pocztową rs. 16. Komplet ozdobnie oprawne kosztują w Warszawie rs. 21, z przesyłką pocztową rs. 23.

Tanie Zbiorowe Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej. Tomów 36, tom od 300 do 400 i więcej stronice druku garmontowego, wyraźnego; na pięknym, białym papierze. Nabywać można pojedynczymi tomami licząc po rublu tom, lub serjami po 12 tomów od razu, za które wówczas płaci się tylko rs. 9 kop. 60 zamiast rs. 12. Nabywający zaś od razu tomów 24 lub całe 36, jeszcze większe mają ustępstwo bo za 24 płacą tylko rs. 17, a za 36 rs. 25 kop. 50.— Egzemplarze ozdobnie oprawne znajdują się w zapasie i sprzedają się za dopłatą 45 kopiejek do każdego tomu. Na przesyłkę pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa należy dopłacać do 12 tomów rs. 1 kop. 40, do 24 tomów rs. 3, a do 36 tomów rs. 3 kop. 50; przy wysyłce zaś pojedynczego tomu kop. 15.

„Tanie zbiorowe wydanie powieści Orzeszkowej” zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość”, „Z życia realisty”, „W klatce”, „Na prowincji”, tomów 2.— „Pamiętnik Waławy”, tomów 4.— „Pan Graba” tomów 3.— „Cnotliwi”, „Wesoła teoria i smutna praktyka”, „Na dnie sumienia”, tomów 4.— „Marta”, „Eli Makower”, tomów 3.— „Rodzina Brochwiczów”, tomów 2.— „Pompalińscy”, tomów 2.— „Marja”, „Meir Ezołowicz”, tomów 2.— „Sylwek Omentarnik”.

Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I. „Początek powieści”, „Rozstajnie drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek x lat głodowych”, „Szara dola”, „Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. Tom IV: „Julianka”, „Czternasta część”, „Silny Samsom”. Tom V: „Milor”, „Widma”, „Bańka mydlana”. Nareszcie tom 36 ogólnego zbioru zawiera powieść p. t. „Zygmunt Ławicz i jego koledy”.

Oddzielnie wydaliśmy w ozdobnej edycji następujące powieści Elizy Orzeszkowej: Mirtala z piętnastu ilustracjami Miłozza Kotarbińskiego.—Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 2.— Meir Ezołowicz z 26 ilustracjami Andriollego rs. 2 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 70; dzieła powyższe nabywać można u wydawcy, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, Tom I: Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, F. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, J. Łagowski (str. 886). Ilustracje starannie odbijane, służą do umysłowienia zażytków kultury i cywilizacji ludów. Cena rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 k. 28. W oprawie rs. 3 kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 4.

Tom II: Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, (str. 1117) cena rs. 4, z przesyłką pocztową rs. 4 k. 50.

Nasi zięciowie, komedia w 5 aktach Zalewskiego. Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Nowelle Bret-Harte'a, przekład Wili Zyndram Kościółkowskiej. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35.

Kwiat szczęścia, powieść Elżbiety Wernerowej, przekład Antoniny Morzkowskiej. Cena kop. 85, z przesyłką rs. 1.

Wołowski M. Jasne i ciemne obrazki. Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Don Juan Jerzego Gordona Lorda Byron'a w przekładzie Edwarda Porębowicza (str. 582). Cena w Warszawie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 25.

Jakób Leopardi. Wybór pism (wierszem i prozą). Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15. Przekład E. Porębowicza.

Kirsrot-Prawniki J. Towarzystwo Kredytowe Ziemi w Królestwie Polskim i Kredyt Rolny.—Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 65.

Jan Turgeniew. Wybór powieści („Rudin”, „Gniazdo szlacheckie”), poprzedzone wstępem krytycznym Jerzego Brandesa, w przekładzie M. Nowińskiego. Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Łukasz Górnicki. Dzieła wszystkie. Pierwsze wydane zbiorowe, do druku przygotowane przez D-ra Rafała Loewenfelda, a wstępem i słowniczkiem archaizmów opatrzone przez Prof. Piotra Chmielowskiego: Tom I: „Dworzanin polski”.—Cena rs. 1. Tom II: „Przekłady z Seneki”.—„Troas”.—„Rzecz o dobrodziejstwach”. Cena rs. 1. Tom III: „Pisma oryginalne”. Tren na śmierć żony; rozmowa o elekcji; droga do zupełnej wolności; dzieje w Koronie Polskiej; demon Socratis; racyły; rzecz o pisowni; listy.—Cena rs. 1, za przesyłkę na prowincję należy dopłacić do każdego tomu po kop. 15.

Krakowski N. Wykład popularny zasad podwójnego księgowania w zastosowaniu do potrzeb handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa. Część I: Teoria. Cena kop. 75, z przesyłką pocztową kop. 80.—Część II: W zastosowaniu do potrzeb interesu towarowego. Cena kop. 60, z przesyłką pocztową kop. 65.

Arbitraż bankierski, podręcznik dla bankierów i kapitalistów, wykład teoretyczny i praktyczny. Cena rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 80, na przesyłkę należy przystać kop. 15.

Album Jana Matejki zawiera około 80 rysunków własnoręcznych mistrza z tekstem objaśniającym Kaz. Wł. Wójcickiego. Cena w Warszawie rs. 10, z przesyłką pocztową rs. 11. Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne, ze złożonym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, kosztują w Warszawie rs. 16, z przesyłką pocztową w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich Gubernij Cesarstwa po rs. 18 kop. 50, do innych Gubernij Cesarstwa po rs. 20 kop. 50.

Bohaterki Poezji Polskiej ilustrowane przez M. E. Andriollego. Cena w Warszawie rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. W oprawie ozdobnej w Warszawie rs. 3 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 4 kop. 50.

W zbiorze tym Andriolli otworzył następujące postacie: „Aldona”, „Zosię”, „Marylę” i „Grażynę” Mickiewicza; „Lilę Wenedę” i „Baladynę” Stowackiego; „Annę z Nabrzeża” i „Orlikę” Goszczyńskiego; „Marję” Malczewskiego; i „Zachwyconą” Lenartowicza.

Księgarnia Skład Nut i Fortepianó
Gebethnera i Wolffa,

posiada na składzie głównym 1074r

Podręcznik perspektywy malarskiej
dla użytku artystów i techników jakoteż do
nauki własnej, przez

JANA ROTTERA,

prof. c. k. akademii przemysłowo-technicznej
i docenta perspektywy w c. k. szkole sztuk
pięknych w Krakowie.

Część I-a. Perspektywa linijna.

Z Atlasem złożonym z 47-ju tablic.

Cena zniżona Rs. 5, (pierwotnie Rs. 9).

Rozgłoszony utwór

H. TARNE'A
Napoleon Bonaparte,

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich
Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Cena kop. 24, z przesyłką kop. 30. 1018

PROMENADA.

W Niedzielę dnia 29 i w Poniedziałek dnia
30 Maja r. b.

WIELKI ŚWIETNY FAJERWERK
w ogrodzie i na stawie.

Od godziny 4-iej po południu **Koncert**
orkiestry z 45 osób, pod dyrekcją p. **Iwa-**
nowa. Ogród wspaniale uświetniony
i oświetlony bengalskimi ogniami.
DLA DZIECI przygotowano mnóstwo przy-
jemnych niespodzianek. Szosa wiodąca
do Promenady, oświetlona będzie lampami
błyskawicznymi.—Cena wejścia kop. 20,
dla dzieci kop. 10. 1013

!!! Najtańsze ceny!!!
!!! Największy wybór!!!
!!! Najświeższe fasony!!!

POLECAJĄ

Magazyny Ubiorów Damskich
Henryka Cara,

Miodowa № 3 i w Pasażu domu
przechodniego Roeslera.
Zamówienia tak z własnych jak
i powierzonych materiałów, starannie
i akuratnie wykonywa się, na żądanie
we 24 godzin. 984

Obwieszczenie.

Komora Celna Sosnowice niniejszem
obwieszcza, że w dniu 1 (13) Czerwca, sprze-
dawane będą przez publiczną **licytację** w So-
snowicach, przy tejże Komorze różne skon-
fiskowane towary w ogóle na rs. 3,500 osza-
cowane, a mianowicie: materje jedwabne,
wełniane i bawełniane, towary galanteryjne,
a także trunki spirytusowe, na które kupa-
jący winni mieć swoje naczynia. 980r

MŁYN PAROWY

z dwoma parami walcy i kamieniem francuzkim, jest na dobrych warunkach od 1-go
Listopada r. b. do wydzierżawienia.

Wiadomość u Administratora Stentzel w Że-
liźnie przez Międzyrzec. 999

Wedki stalowe (Haczyki)

angielskie, do łowienia ryb, nadeszły do skła-
du M. Kaisersteina. Królewska № 45, 5-ty
dom od Grzybowa. 843

Technik gorzelniczy,

posiadający chlubne świadectwa, oraz reko-
mendacje, który w ostatnich czasach w Niem-
czech wielkie fabryki spirytusu podług naj-
nowsze systemu urządzał i takowemu przy
znacznej oszczędności słołu z najlepszym
skutkiem kieruje, szuka podobnego zajęcia
w Królestwie Polskim lub w Rosji.—Ofer-
ty pod adresem A. S. Warszawa, Nowy-
Świat № 33 nowy, mieszkania 11. 933

PRACOWNIA

A. Sagańskiej,

wykończa **Suknie i Okrycia**, prędko, aku-
ratnie, podług najświeższych żurnali, ulica
Chmielna № 47, 963

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

SZTUCZNYCH I NATURALNYCH

MAGISTRA FARMACJI LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Ogrodu Saskiego,

przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych i JW. Generala Gubernatora Warszawskiego, zatwierdzony, a pod nadzorem Rady Lekarskiej zostający. Zawiadania WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność leczącą się, że w lokalu wyżej wymienionym i urządzonym podług wszelkich wymagań i potrzeb tegoczesnej nauki, rozpoczął się od dnia 15 Maja w bieżącym sezonie, Abonament leczenia się i picia Wód Mineralnych sztucznych i naturalnych, ze źródeł krajowych i zagranicznych czerpanych.

Abonament trwać będzie do 3 (15) Września, codziennie od 6 rano do 10^{1/2} przed południem.

Instytut połączony jest z Fabryką Wód Mineralnych sztucznych, zaopatrzoną w aparaty najnowszej konstrukcji, oraz z głównym składem wód naturalnych istniejącym oddawna przy mojej Apteczce i stojącym w bezpośrednich stosunkach ze wszystkimi Zarządami Zdrojowisk Zagranicznych i Krajowych.

Wody Naturalne, najświeższego wiosennego czerpania, ekspedjowane są na szklanki, przez oziębianie zaś lub ogrzewanie doprowadzone są do temperatury odpowiedniej właściwym ich źródłom.

Wody Mineralne sztuczne, tak zimne jak i gorące podczas picia tychże, wydawane są z maszyn zaopatrzonych w termometry i manometry, przez co nie tylko temperatura lecz i prężność gazów, starannie może być przestrzegana.

Za serwatkę, mleko i sól Karlsbadzką, dodawane do Wód, podług wskazań Lekarzy, nie się nie dolicza.

Oprócz takowych Instytut zaopatrzony jest w rozmaite sole i produkta źródłowe, potrzebne do przyrządzania kąpieli ciepłych.

Sąsiedztwo z Ogrodem Saskim, od którego Instytut jest oddalony na kilka kroków, ułatwia niezbędną przy leczeniu się Wodami Mineralnymi przechadzkę na świeżem otwartym powietrzu i pozwala korzystać z miejsc ustępowych wygodnie w tymże Ogrodzie Saskim od ulicy Królewskiej i obok Teatru letniego urządzonych.

Broszury dotyczące zachowania się przy piciu wód—leczącym się w Instytucie udzielane są bezpłatnie.

Ceny Abonamentu i picia Wód Mineralnych sztucznych umiarkowane. Dla osób zaś należących do stanu naukowo-uczelnianego, duchownego, oraz dla studentów i uczniów, urzędników i artystów Teatru, jeżeli będą żądać i przedstawiać poświadczenie lekarza odstępuje się 25 procent. Za Wody mineralne płaci się ceny składowe.



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

złożona w roku 1878.

„Dobroć,” „Trwałość,” „Tanieść.”

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że oprócz znacznych zapasów wszelkich możliwych gatunków Gorsetów, posiadamy wielki wybór lekkich Gorsetów letnich, z tiulu i materiałów lnianych, i zapewniam że jak dotąd tak i nadal staraniem moim będzie, przez najlepsze fasony Paryżkie i Wiedeńskie, oraz niskie ceny, zjednać sobie zadowolenie Szanownych moich Klientów.

Z poważaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka, Świętokrzyszka 24/34.

UWAGA. Gorsety w paski i w ogóle wszelkie nowości, przezemnie tutaj zostały wprowadzone. Każdy Gorset opatrzony jest moim stemplem fabrycznym. 1025R



MELROSE UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Sprzedaz w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA, ulica Niecała № 1. 9R

Leichner's Fettpulver TLUSTY PUDER LEICHERA. 37R

Najlepszy puder do użycia na wieczory, oraz na dzień. Niedostrzegalnia na twarzy. Nadaje skórze barwę młodości. Najlepszy środek kosmetyczny do jej upiększenia.

Szminki teatralne!

Róże, bielidła i ołówki do brwi!

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach materiałów aptecznych Królestwa Polskiego.

L. Leichner, Berlin, Dostawca teatrów i Dworu Belgijskiego.

Skład główny dla Rosji u Wilch. Auricha w Petersburgu, ul. Stremiana № 4

WAŻNE!

Z rozpoczęciem funkcjonowania nowych wodociągów i kanalizacji m. Warszawy, podaje do wiadomości, że wszelkie urządzenia, wchodzące w zakres wodociągów i kanalizacji wykonywane podług najnowszych ulepszeń, stosownie do wymagań Zarządu wodociągów i kanalizacji, pragnąc zaś umożliwić JW. i W. właścicielom urządzenie takich, bez jednorazowego poniesienia znacznych kosztów, na żądanie wykonywane będą sposobem amortyzacyjnym, czyli na spłaty w przeciągu lat dłuższych.

Nadto celem ułatwienia przyjmuję na siebie opracowanie wszelkich projektów, zatwierdzenie takowych, sporządzanie kosztorysów, oraz załatwianie wszelkich zażądań, wymaganych przez Magistrat, jak również obliczanie i wyjaśnianie dokładnie wysokość opłat, wymaganych podług taryfy za używanie wody z kanałów, stosując przytem sposób obliczania dla JW. i W. właścicieli najdogodniejszy w każdym wypadku zgodny z przepisami Magistratu.

Fabryka hydrauliczna M. TRECHCIŃSKIEGO. Krucza 11.

- Oprócz wyżej wymienionych robót fabryka wykonywa pod gwarancją:
1. Centralne ogrzewanie: woda ciepła, para, ogrzaniem powietrzem.
 2. Urządzenia klozetów i pissoirów ogólnych: w połączeniu z piecykami niszczącymi cuchnące gazy i wentylacja, zalecające się szczególnie dla gmachów rządowych, teatrów i szkół w miastach gubernialnych i powiatowych, gdzie nie egzystują kanalizacje i wodociągi.
 3. Klozety do proszku otwóckiego i rabińskiego: a) tak zwane konstrukcji prostej od rs. 11 kop. 95; b) konstrukcji ulepszonej polturowanej od rs. 13 kop. 95.
 4. Roboty swidrowe: studnie artezyjskie, oraz zwyczajne murowane i drewniane. Otwory próbne małych średnic dla zbadania gruntu.
 5. Roboty drenarskie: osuszanie siteryn i piwnie w domach; osuszanie i nawadnianie pól.
 6. Pompy wszelkiego rodzaju i systemów, a szczególnie specjalne pompy, zaopatrujące wszystkie piętra domów w dostateczną ilość wody.
 7. Wyroby mechaniczne wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres robót hydraulicznych.
 8. Urządzenia gazowe z zastosowaniem nowych regulatorów oszczędzających zużycie gazu o 20—35%, nagrodzonych pierwszymi medalami na wystawach w Londynie i Antwerpii r. 1885-go.—Lampy Weilliam'a.
- Największy skład Dron oryginal. angielskich, kamiennych, glazowanych wewnątrz i zewnątrz od 2^o—24^o m. średnicy, tak prostych jak i fasonowych. Rur żelaznych lanych i kutych oraz wszelkich odlewów do robót hydraulicznych po cenach fabrycznych. Reperacje wykonywają się bezzwłocznie i pod gwarancją 22

TELEFON N. 26.

ZARZĄD Towarzystwa Przemysłowo-Leśnego,

podaje do wiadomości, że jego składy desek i drzewa budulcowego stale są zaopatrzone we wszelkie gatunki materiałów drzewnych ciesielskich i stolarskich, jako to: drzewo kantowe sosnowe, oraz deski i bale sosnowe, dębowe, olchowe, brzoźowe, grabowe, bukowe, jesionowe, klonowe i t. p. Materiały stolarskie zupełnie suche. Ceny umiarkowane. Sprzedaż odbywa się na składzie przy Alei Jeruzolimskiej, wprost młyna parowego. 1073R

Schlesische Obersalzbrunnen Oberbrunnen.

wypróbowane w cierpieniach płuc, krtani, żołądka, w skrofulach, chorobach nerek i pęcherza, gościcu i hemoroidach.

składy znajdują się:

we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych w kraju i zagranicą.

Wysyłka książęcej wody mineralnej z Obersalzbrunn 600R

Furbach i Strieboll.

Powszechnie żądana Woda Kolońska Międzyrzeczka i Woda Leśna

znajduje się w pierwszorzędnym magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych,

kiad u pp. Al. Lipinka, J. Kalinowskiego (dawniej Kocha), T. Szulca, Centnerszvera, L. Jeziorowskiego, Szlagiera, Jurczykowskiego i wielu innych. 932R

Nauka i wychowanie.

Niemki muzykalne, francuzi, szwajcarzy. Kantor pośredniczący. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 9094

Buchhalterji wyczuca z upoważnienia rządu Jan Danilewicz, autor. Chmielna 35.

Francuzkiej korespondencji uczy w krótkim czasie były kupiec z Paryża. Wiadomość: Dzielnia 37, m. 4. 9194

Paryżanka świeżo przybyła do Warszawy, życzy przyjąć obowiązki w przyzwoitym domu. Hotel de France 30, od 11-ej do 3-ej po południu. 1257

Szkoła prywatna, męzka, w stanie kwitnym, do odstąpienia zaraz. Ulica Bednarska 29, u p. Karwowskich. 9134

Student uniwersytetu może wyjechać na wiosnę, zaraz, jako korepetytor, na czas wakacyjny lub na rok. Wiadomość: Sienna 25, mieszkania 11, od 2-6 po południu. 9181

Student uniwersytetu może wyjechać zaraz na konye. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 31, mieszkania 36. 1216

Student poszukuje kondycji na wyjazd lub w Warszawie. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem B. S. 8981

Francuzka potrzebna zaraz, do dwójga dzieci, lat 7 i 8 mających. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 3. 8970

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem, życzy sobie wyjechać na wieś, na lato. Plac św. Aleksandra 13, m. 9. 9147

Nauczycielka szkoły rękodzielniczej uczy dziać kroju sposobem francuskim: sukien, okryć, dolmanów, bielizny u siebie, w dwunastu lekcjach wyczuca gruntownie.—Kurs rs. 6. Nowolipie 30—53. 9125

Student, matematyk uczy lekcji i przy sposobie do zakładów naukowych. Proszę o porozumienie się: między 9-tą a 11-tą zrana, pod adresem: Żurawia 22, m. 26. 9105

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-4 miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 782

Nauczycielka śpiewu, udziela lekcji. Nowolipie 30, m. 53. 7699

Nauczycielka młoda, polka, z patentem pedagogicznym z Rosji, posiadająca języki, muzykę wyższą (konserwatorium), poszukuje miejsca na 3-4 miesięcy. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 8395

W dyplomowanym zakładzie rękodzielniczym dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, robót dzetowych, malowania, introligatorstwa. 6598

Potrzebne francuzki demi-gouvernante, zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej. Berga 6. 9073

Potrzebny student filolog, korepetytor. Karłowicka 29, m. 10. 1262

Młoda osoba, z gimnazjalnym świadectwem, posiadająca ruski, francuzki, muzykę, życzy zajęcia do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 9171

Student uniwersytetu poszukuje lekcji, na wyjazd. Kracza 19, m. 42. 1264

Potrzebna na wieś nauczycielka, do dwójga dzieci. Zadane: przygotowanie chłopca do klasy 1-ej i konwersacja niemiecka. Ul. Nowogrodzka 22, m. 2, od godz. 1—3. 9217

Student uniwersytetu poszukuje lekcji; może wyjechać na wieś, zaraz, dla przygotowania chłopców do gimnazjum. Wiadomość: Hortensja 5, m. 38. 1260

Student uniwersytetu, życzy sobie dawać lekcje w Warszawie. Zastać można rano, do godziny 10-ej. Adres: Szpitalna 4, mieszkania 16. 1259

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski, Instytutowa 8. 9256

Student 2-go kursu medycyny, posiadający sgruntownie języki: łaciński, grecki, matematykę, poszukuje korepetycji lub kondycji, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: ulica Hoża 20, mieszkania 7. Od 2-ej do 6-ej po południu. 1263

Ratami za 20 rubli, z upoważnienia władzy naukowej, udzielam teoretycznie i praktycznie podwójnej buchalterji. Elektoralna 49. — G. Dukat. 9261

Posady i prace.

Szukam zarządu domem. Poważna gwarancja w gotówce lub rekomendacja. Oferty: Kantor Kurjera pod nap. „Zarząd.” 8732

Zdolny czeladnik introligatorsko-galanteryjny poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość w zakładzie introligatorskim. Ulica Tróbacka 3. 9164

Za meldunki pragnę mieć taniej mieszkania w okolicach Zielnej, Siennej, Śliskiej. Adresy składać w kantorze dla Wiktor. 9193

Polka znająca język rosyjski, pragnie obowiązków damy do towarzystwa, wyłączenia pani lub do dziecka do początków, z muzyką. Rymarska 5, w podwórzu, mieszk. 16. 1211

Potrzebne dziewczynki 15-letnie do związania bawelny. Ulica Miła 11, m. 3. 9145

Niemka inteligentna, w średnim wieku, chciałaby wyjechać do Rosji, albo na wieś do towarzystwa. Ulica Zielna 17, m. 5.

Potrzebna bona niemiecka, umiejąca szyć na maszynie, od 1-go czerwca. Świadczenia wymagane. Królewska 9, mieszkania 6, zastać można od 10 do 12. 9021

Potrzebny jest rzadca domu, który już pełnił ten obowiązek, pilny, energiczny, rzetelny, wymagane są świadectwa. Wiadomość Wielka 45, w kancelarii domu. 9037

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Długa 6, m. 10. 9103

Ogrodnik z dobrymi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca za ogrodnika i stróża. Wiadomość Żurawia 27, u stróża. 8995

Niemka poszukuje miejsca do dzieci. Adres Anna N. Poste-restante Lublin. 9024

Pszczelarz wykwalifikowany, kawaler, poszukuje posady. Ulica Świętokrzyska 13, mieszkania 2. 8999

Potrzebna panna do kroju sukien zaraz. — Świętojerska 18, w pracowni Heleny.

Uczeń aptekarski z 2-letnią praktyką potrzebnym na prowincję za wynagrodzeniem. Wiadomość w aptece W-go Górskiego. Plac Zamkowy. 9140

Maszynista pełniący przez lat piętnaście obowiązki w większych warsztatach, poszukuje odpowiedniej posady, a zarazem wykonywa wszelkie reperacje w zakresie wędzace. Oferty uprasza w kantorze tegoż pisma pod lit. S. H. 8693

Osoba lat 30, przybyła z prowincji, staranne i praktyczne domowe wychowanie odebrała, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca w Warszawie albo na wsi, od 1-go lipca. Świętojańska 15, stróż wskaże, od godziny 2-ej do 8-ej wieczór. 9052

Potrzebne miejsce za kucharkę z dobrymi świadectwami wraz z sykiem w każdym czasie. Wiadomość ulica Mostowa 20, u Piekarskiego. 1225

Młody człowiek, mający 6-letnią praktykę przy gospodarstwie, poszukuje w jednym z większych majątków odpowiedniej posady. Oferty u pp. Rajchman i Frencler pod literami L. W. 1223

Szukam posady kasjera, magazyniera, dozorcy lub jakiegokolwiek bądź w tym rodzaju, również mogę przyjąć posadę do Rosji na wyjazd w interesie komisowym lub rolnym, na rekomendacje osób poważnych powolać się mogę. Pańska 88, mieszk. 55. 1265

Stangret obeznany z jazdą powozową i swierchową, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. Stangret.

BUJSKO.

Zdroje Siarczano-solne-Jod, Brom i Sól Glauberską zawierające. Kąpiele z wody mineralnej i z mułu mineralnego.

Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Droga: do Kielc koleją żelazną, z Kielc do Buska powozy prywatne i pocztowe. Zdroje buskie zalecane są: w skrofulach, reumatyzmie, atrytyzmie, chorobach skóry, błon śluzowych, nosa i krtani, w wysiękach pozapalnych, szczególnie w stawach, w cierpieniach kości, w chronicznych zapaleniach macicy, w cierpieniach wątroby, w porażeniach, w przymiocie (Syphilis), w zatruciu merkurjuszem.—Orkiestra, czytelnie, gazety, teatr, wieczory tańcujące.—Restauracja zakładowa pod nadzorem Zarządu Wód.—Obiady wspólne (Table d'hôte) i na porcje.—Kawa, herbata. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. 805R

Potrzebna zaraz młoda, przystojna, inteligentna osoba, lubiąca życie czynne, do zarządu gospodarstwem, na warunkach dogodnych, u samotnego mężczyzny. Adresy z opisem dotychczasowego zajęcia przyjmuje dla A. B. kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 1250

Potrzebny młody człowiek, ze znajomością francuskiego i niemieckiego, jako uczeń do kantoru. Oferty L. B. Post-restante. 9236

Młody człowiek, polak, znający dokładnie język niemiecki, który sześć lat w znacznym składzie hurtowym i detalicznym za granicą pracował, poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. Oferty w kantorze Kurjera S. S. 9.

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na wieś. Wiadomość ulica Mazowiecka 5, mieszkania 11. 9222

Chłopiec przyzwoitego prowadzenia, potrzebny do składu wódek. Marszałkowska 108. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9124

Osoba wykształcona, polka, z zamiłowaniem i wyjątkową starannością oddająca się wychowaniu dzieci, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 1270

Potrzebny jest gorzelany. Wiadomość Nowy-Swiat 9, mieszkania 3, lub w Mni-chowie, przez Jędrzejów. 9267

Kupno i sprzedaż.

Ser prawdziwy owcey poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 27 (Stara poczta). 9179

Kawior krajowy po rublu funt, poleca hanel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 27 (stara poczta). 9003

Do sprzedania pół garnitur mebli mało używanych i sofa. Ulica Wilcza 26, wiadomość u gospodyni. 8778

Tanio do sprzedania salonowy garnitur mebli mahonowych: 12 krzesel, 2 fotel, kanapa, stół, za rs. 100. Nowolipie 41, u gospodarza. 8631

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości zegar antie, żyrandole, galanterie, dywany, portjery, szafki czarne parzytkie z bronzami, inkrustowane, szyfoniarka, oraz inne meble używane. Nowy-Swiat 39, magazyn mebli. K. Rabong. 8416

Kilka sążni kamieni brukowych do sprzedania. Wiadomość w kancelarii ogrodu zoologicznego od godziny 10 do 2. 9079

Do sprzedania fortepian pięknego tonu wyjątkowo doskonałej mechaniki, zdany na pensję, rs. 300, szafy, tualeta damska, komoda, garderoba dawniejsza, futro lisy pod salopą. Chmielna 45, m. 20. 9084

Wzrędzia miernicze po zmarłym jeome-trze są do nabycia. Wiadomość w czytelni Bielańska 9. 1217

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować” u Giełżyńskiego, Marszałkowska 157. 1133

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Kto może stale dostarczać kołsz do szklanych balonów, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. K. C. G. 9006

Z powodu parcelacji sprzedaje się kompletny inwentarz żywy i martwy, woły, krowy, konie, stadnina, jałowizna, buchaj holenderski, dwie młocarnie, siewniki, plugi, sochy, wozy, walce żelazne i drewniane, oraz wszelkie potrzeby gospodarskie. Adres w biurze ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 26. 1190

Dywany, serwety, portjery, chodniki, naj-taniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1025

Koni para kareciany, 6-letnich ogierów anglo-perszeronów, szpakowatych, bardzo silnych, spokojnych, do sprzedania. Włodzimierska 19. 9096

Fabryka wyrobów żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła 12, posiada na składzie: fotel dla chorych wyplatane i wysycielane, na resorach i bez takowych z oparciem z tyłu i podnóżkiem ruchomym, nadzwyczaj lekkie i mocne, połączonych umiar-kowanych. 1140

Fabryka mebli żelaznych i ogrodowych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła 12, posiada na składzie i przyjmuje zamówienia na stoły z drewnianymi, żelaznymi i marmurowymi blatami, ławki składane i nieskładane i różnych fasonów krzesła całe żelazne lub z drewnianymi siedzeniami. 1142

Mebel używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 8832

Fabryka wózków i welo-cypledów dziecięcych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, ulica Ciepła 12, posiada znaczny zapas wózków różnorodnych resorowych i pojedynczych na 3-ch i 4-ch kołach, od rs. 5 k. 90 do rs. 35 za sztukę. 1141

Kupuje pianina, fortepiany używane. Sienna 13, mieszkania 48. 9151

Pianino zagraniczne z renomowanej fabryki, tanio do sprzedania. Leszno 24, mieszkania 5. 9153

Bardzo tanio rygały sklepowe do sprzedania. Wiadomość w sklepie mydlarskim ulica Wolska 13. 9123

Do sprzedania z powodu wyjazdu: meble, pianino Blütnera, obraz Brochockiego „Zi-ma”, brzozy japońskie, serwisy szklany i porcelanowy. Jerozolimska 58. 9116

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, krzesła dębowe, platery. Kanonia 8, mieszk. 5. 9012

Garnitur mebli, umywalka, kredens, stół, krzesła biurko, szeslong, otomana, firanki, łóżka. Ulica Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 9028

Mopsy młode do sprzedania. Wspólna 8, mieszkania 6. 8861

Do sprzedania za przystępną cenę: meble, lustra, serwantka, łóżka, pościel, komody, szafy, zegar i t. p. Twarda 38, mieszk. 8, do 9 1/2 rano i od 4 do 8 w wieczór. 8863

Z powodu wyjazdu rozmaite meble do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 55—57, chambres-garnies. 8290

Starodrzewu około 5,000 sztuk jest do sprzedania w gubernji Siedleckiej, w bliskości stacji kolei żelaznej i spławnej rzeki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Juliana Taczyskiego w m. gubernjalnym Siedlecach.

Do sprzedania kostjum kawowy, koronka dubrany i takież dolmanki, oraz inne damskie ubrania tanio. Jerozolimska 31, m. 21. 1248

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Chmielna 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 8792

Mebel salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stółik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Suknia ślubna do sprzedania, nie używana. Ulica Nowogrodzka 1, w pracowni Heleny. 9156

Koń z uprzężą i wolancik tanio do sprzedania. Chłodna 27. Stróż wskaże. 9155

Pianino prawie nowe, bardzo dobre. Nowo-Senatorska 6, stróż wskaże. 9133

Do sprzedania wózek dziecięcy, mało używany. Ulica Niecała 12, m. 12. 9166

Kuty po pigę groszy arkusz, do sprzedania. Nowy-Swiat 17, mieszkania 2. 9240

Mebel: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 9268

A amator starożytności znajdzie do kupienia starożytny piękny zegar u rządcy domu. Ulica Nowogrodzka 17. 1267

Z powodu wyjazdu, meble do sprzedania. Ulica Wileza 27, mieszka. 6. 9260

Do sprzedania garderoba męzka, meble używane. Jerozolimka 78, drugie piętro, od 11—4, w bramie na prawo. 1266

Pianino czarne o 7-miu oktawach z powodu wyjazdu zostawiono do sprzedania za 175 rs. Ulica Elektoralna 9, mieszkania 5. 9215

Tanio do zbycia szkatułka antyk i wózek dziecinny elegancki. Długa 10, m. 8. 9229

Meble, garnitur czarny orzechowy, rozmaite inne meble, trema, szafy, lustra, kredens, szeslong, stół, krzesła, łóżka, biurko, firanki, żyrandol, regulator. — Marszałkowska 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, 1-sze piętro, mieszkania 10. 9251

Siodło dziecinne z przyborami do sprzedania. Grzybowska 21, m. 2. 9250

Maszyny do linjowania, angielskie pospieszne, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość ulica Miodowa 14, u introligatora.

Interesa handl. i majątk.

Dystribucja do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu. 9128

Na pierwszy numer hypoteki potrzeba rs. 4,000 na spłatę. Oferty pod lit. H. w kantorze Kurjera Warsz. 9121

Rubli 3,000 poszukuje wynalazca. Interes pewny, korzystny. Widoł 14, m. 19. 9111

Rubli 600 do 800. Żądana jest pożyczka, w procentie całodzienne utrzymanie i mieszkanie. Wiadomość Leszno 71, mieszkania 19, zrana do 10 i od 2—4 po południu. 9098

Potrębną jest suma rs. 10,000 na spłatę, na pierwszy numer hypoteki na duży dom murowany w Warszawie. Wiadomość w kancelarii rejenta Sobierańskiego u p. Górskiego.

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Krucza 35. 9076

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Prosta 32 nowy. 8961

Do wydzierżawienia na a fonds perdu 20,000 rs. Wdowa bezdzietna, 57 lat mająca, życzy dać w dożywocie na 14 procent, na 1-y 1/2 domu po towarzystwie. Oferty detaliczne uprasza się składać pod lit. J. K. 14, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8821

Do sprzedania bardzo ładny majątek ziemski 40-włokowy, od niepamiętnych czasów w posiadaniu jednej rodziny będący, z ładnym domem i ogrodem, bez serwitutów, 3 godziny koleją Bydgoską, z kompletnym i zamożnym urządzeniem. Towarzyst. Kred. 40,000, część szacunku może pozostać. Cena za włókę 3,500 rs. Oferty składać pod literami J. K. 14. 8820

Dom drewniany, właściwie plac pod budowę 5,000 lokci, do sprzedania bez pośrednictwa. Złota 26, u właściciela. 9124

Jest do cesji rs. 3,000 na nieruchomości 1754 AB. Wiadomość u notariusza Sobolewskiego. 9150

Poszukuje się wspólnika, dokładnie obeznanego z handlem win i towarów kolonialnych do otworzyć się mającego interesu w mieście powiatowym. Kapitał potrzebny 1000 rs., gwarantuje się mieszkanie, całodzienne utrzymanie i najniżniej 12% rocznie zysku od kapitału. Wiadomość Długa 18, m. 29. 8858

Poszukuje się składu węgla w dobrym punkcie. Oferty pod adresem „Węgle” w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8837

Za przystępną cenę zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem. Nowy-Swiat 12. 8836

Rubli 22,000 potrzeba na kamienicę w środku miasta na 6 1/2 procent po Towarzystwie w znacznej części umorzonym, bez pośrednictwa. Złota 2, mieszkania 9. Przyjmuje od godziny 10 do 11-ej. 9053

Rubli 2000 potrzeba na 1-y numer hypoteki, na procent umiarkowany. Wiadomość Leszno 72, do rządcy. 9050

Do sprzedania na dogodnych warunkach majątek ziemski, 18 włók, niedaleko kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dobrze zagospodarowany, zasiewy i inwentarze kompletne, budynki murowane, dwór murowany, pięknie urządzony, ogród ładny, serwitutów niema, prywatnych długów żadnych. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, mieszkania 10. Pośrednictwo wyłączone. 8702

Browar piwa bawarskiego w mieście powiatowym fabrycznym, do sprzedania lub na zamian kamienicy w Warszawie. Bliższa wiadomość za rogatką Belwederską, ulica Parkowa 25, u pana Helwich. 8727

Do sprzedania folwark 12 włók w ziemi pszennej, z łąkami, położony przy kolei bydgoskiej, trzy wiorsty od stacji odległy, z kompletnym zasiewem, budynki dostateczne i dom mieszkalny murowany. Inwentarz żywy i martwy zupełne. Wiadomość w kantorze Wróblewskiego. Trębacka 11. 9933

Dom do sprzedania. Ulica Przyrynek 10, od 11-tej do 1-ej i od 2-ej do 4-tej, u gospodarza, bez pośrednictwa. 8129

Rubli 10,000 do umieszczenia zaraz w połowie lub całości, tylko na 1-szy 1/2 hypoteki domu murowanego w Warszawie, w dobrym stanie, przy porządnej ulicy, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość: Nowogrodzka 29, mieszkania 3, od g. 4—6 po południu. 8508

Restauracja do sprzedania za dwa tysiące rubli. Wiadomość na Elektoralnej 34, mieszkania 13. 8908

Izba felczerska do odstąpienia zaraz albo od św. Jana. Wiadomość w miejscu: Częstochowa, starszy felczer Jakób Glazer. Porozumieć się można listownie. 1245

Wiorst 14 od Warszawy, to jest przy stacji Wotumin, kolei petersburskiej jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę kolonja z zabudowaniem we wsi Nadarzyn gminy i powiatu radzyńskiego, składająca się z 33 mórg z zasiewami, łąkami i laskiem na swój użytek, z inwentarzem lub bez takiego. Grunt urodzajny na wszystko. Okolica ta może być dogodną na letnie mieszkanie. — Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Bugaj 8 domu, sklep wiktuałów. 9130

Dom intratny z placem do budowy do sprzedania, lub zamiany na mniejszy. Wiadomość Pawia 29, u właściciela domu. 9114

Folwark włók cztery, obsiany, na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w Kępinie, dwie mile od stacji Skierniewice. 9138

Dom do sprzedania z wszelkimi budynkami gospodarskimi, jako to, stodoła, obora, przytem ogród i 7 1/2 morgów gruntu, oraz cegielnię w osadzie Wiskitki, powiatu Błońskiego. Wiadomość o warunkach w Rudzie Guzowskiej przy ulicy Guzowskiej 21, u stróża. 9254

Aministracja dużego domu na korzystnych warunkach, przy przynajmniej ulicy, z powodu wyjazdu do odstąpienia z dniem 1 czerwca r. b., kapitał wkładowy, pewne ręce, jako gwarancja, około 2,000 rs. Reflektanci zgłoszą się, Zakątna 1, „Skąpski”. 9244

Willa do sprzedania o 10 pokojach, z pięknym ogrodem, stawem zarybionym, stajnią, wozownią, lodownią i t. d., kilku morgami wyborowego gruntu, z umeblowaniem, kołmi, powozami lub bez takowych, w pobliżu komory i poczty Michałowice, o półtorej mili od Krakowa. Wiadomość u właściciela Zakrzewskiego w Węclawicach przez Michałowice. 9238

Majątek ziemski z piękną rezydencją, niedaleko od Warszawy, zaraz do sprzedania tanio. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. 9248

Z powodu okoliczności jest do odstąpienia restauracja w bardzo procentującym punkcie od św. Jana. Wiadomość w składzie wódek J. Fuchs. Długa 28. 9245

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu, za rogatką Jerozolimską. Cena przystępna. Nowogrodzka 18. 9220

Dom piętrowy, drewniany, z oficynami, w mieście Błoniu, do sprzedania, czystego dochodu rocznie rs. 300, można kupić za 2500 rs. i do tego grunt może być. Bliższa wiadomość Ulica Stawki 53 u Truszczyńskiego. 9218

Majątek ziemski za rogatką Marymoncką, wiorst 26, włók 16, wozowo zagospodarowany, z dogodną wypłatą, do sprzedania. — Bliższe szczegóły u adwokata Przyjemskiego, Karmelicka 4. 9219

Lokale.

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

Sklep z antresolą i suteryną, oraz mieszkanie: z czterech i dwóch pokojów, z kuchnią, do wynajęcia od 1 lipca. Senatorska 29.

Letnie mieszkanie do wynajęcia, pod lit. W. R. Wiadomość u Pa. Szuwalskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorskiej, w dystrykcji. 8708

Plac na węgle ktoby miał do odstąpienia, lub odnajęcia, w korzystnym miejscu położony, może złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod wyrazem: „Skład na węgle E. S.” 9126

Dwa pokoje przy rodzinie, zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia, z osobnym wejściem. Tamże przyjmuje się stołowników. Solna 9, mieszkania 9. 8986

W dobrach Chodów, do wynajęcia na całe lato dwór obszerny, zupełnie umeblowany. Odległości od miasta Siedlec wiorst 6 szosą Sokolowską. W bliskości domu las, a rzeka Liwiec przepływa przez ogród. Wiadomość przy ulicy Widoł 5, m. 1. 9127

Plac Krasieński 2, (stary teatr), do wynajęcia od 1 lipca lokal kawalerski, salon i 2 pokoje. Wiadomość u rządcy. 9204

Pokój z osobnym wejściem, przy znacznej rodzinie, może być z całodzienne utrzymaniem, dla porządnego człowieka. Chmielna 63, mieszkania 6. 8983

Dwa pokoje zaraz, 5 lub 3 frontowe, z kuchnią, sklep, kuźnia od lipca. Nowy-Swiat 25.

Wskutek nieprzewidzianych okoliczności do wynajęcia tanio lokal, składający się z wielkiego o 4-ach oknach salonu, pięciu pokojów, kuchni, przedpokoju, pasażu, wanny eleganckiej, wodociągu i zlewu. Gaz i dzwonki elektryczne. Do lokalu może być dodane: stajnia; wozownia, ogródek owocowy. Wiadomość na miejscu. Złota 3, u właścicieli domu. 1244

Mieszkania złożonego z 2-ch pokojów z kuchnią poszukuje się od św. Jana, w okolicy Królewskiej i placu Saskiego. Oferty z oznaczeniem ceny uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Komorne.”

Jest do wynajęcia od św. Jana r. b. posesja, przy ulicy Stawki 61, przydatna na przedsiębiorstwo, warsztaty lub sklady. Wiadomość na miejscu. 9112

Zaraz: jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, usługa, samowar, obiady na żądanie. Chmielna 35, m. 1. 9115

Do wynajęcia dwie duże wozownie, mogą być zdane na sklady. Leszno 88/693.

Letnie mieszkanie z 3 pokojów, jeszcze jest do wynajęcia, przy samej stacji Otwock. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 9097

Do wynajęcia od 15 (27) maja do 1 (13) listopada r. b. pięć pokojów, z meblami, na 1-m piętrze, przy ulicy Wileczej 33, za cenę rs. 60 miesięcznie. Wiadomość na miejscu.

Letnie mieszkanie, pokój z kuchnią w Grodzisku, dom akuszarki. Wiadomość u szwajcara stacji. 8973

Letnie mieszkanie w Skierniewicach: 3 pokoje, przedpokój, z ogrodem od 1 lipca. Wiadomość: w magistracie Skierniewickim.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicieli domu. 8992

Instytutowa 8, do wynajęcia od 1 Lipca 4 i 3 pokoje. Instytutowa 6, sześć pokojów, stajnia i wozownia, może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1172

Pokój do wynajęcia zaraz. — Tamże obiady zdrowe, po 25 kop. Nowy-Swiat 48, mieszkania 9. 8839

Letnie mieszkanie, jeszcze jedno (może być większe lub mniejsze), do wynajęcia w Ostrowiu, dwie wiorsty od przystanku Dęba Wielkie, dr. Terespolska. Konie są wysyłane do Dębego we czwartki i niedziele. 1219

Poszukuje się placu na skład węgla, lub też składu węgla. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. H. W. 8975

Fabryczny lokal, Daniłowiczowska 7, do najęcia od 1 Lipca, złożony z oddzielnej piętrowej oficyny, o salach dużych, widnych i dziewięciu pokojów na kantor i mieszkanie. Zdany na fabrykę, drukarnię, warsztaty. Może być podzielony. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 8292

4 pokoje elegancko umeblowane, z fortepianem, przedpokój, kuchnia, od 1 czerwca do 1 września. Aleja Jerozolimska 19. 8977

2 lokale po 7 pokojów, z przedpokojami obszernymi kuchniami, zlewami i wodociągami, z bardzo dobrym rozkładem, w których przez 8 lat były pokoje umeblowane (Chambres-garnies), —razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Swiat 57, (pomiędzy ul. Świętokrzyską i Wrecką). Tamże 2 pokoje na dole, urządzone na kantor. 1237

Mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia na czas od połowy czerwca do połowy września, w całości lub częściowo. Ulica Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej, domu 16, m. 18. 9068

Potrębną zaraz obszernego, umeblowanego pokoju, z oddzielnym wejściem i przedpokojem, w okolicy ulicy Walec. Adresy z cenami nadesłać do kantoru fabryki materaców, Walec 15, pod A. P. F. 1271

Mieszkanie umeblowane, zdrowe i wesołe, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 10 miesięcznie, od 8 czerwca. Chłodna 46, mieszka. 16, o godz. 8-ej i 3-ej. 9228

Pokój umeblowany, z balkonem wynajmuję zaraz. Chłodna 32, m. 23. 1261

Letnie mieszkanie o 3-ch pokojach w Olesinie Małym, w 2-ch wiorstach od przystanku drogi Terespolskiej Dęba Wielkie, w pięknej lesistej okolicy. Konie w niedzielę i poniedziałek, na obydwóch rannych pociągach. 9253

Od 1-go lipca r. b. mieszkanie z ogródkiem, do wynajęcia: 4 pokoje z werandą, przedpokój, kuchnia, góra oddzielna i piwnica, za cenę 300 rs. rocznie. Aleja Jerozolimka (za Żelazną), domu 115. 9259

Tanio do odstąpienia letnie mieszkanie w Otwocku. Wiadomość: Sienna 80, m. 1, między 4-tą a 6-tą codziennie. 1268

Dwa pokoje umeblowane, obsługa, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 9265

Mędzy ogródkami cienistymi, mieszkanie suche, ciepłe, wysokie, czynią zbytecznym wyjazd na letnie mieszkanie, na parterze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia, spiżarka, skład, piwnica rs. 260 rocznie; 1 pokój, kuchnia rs. 96; te dwa połączone rs. 330—1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, skład, rs. 180. Od Kopernika Obozną, Dobra 10, ku Tamce. 9242

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia, tanio, z umeblowaniem, do 8 lipca. Ulica Wspólna 17, m. 12. 9216

Pokój zaraz do wynajęcia, lub pomieszczenie dla panienci. Chłodna 8, m. 32. 9163

Pokój frontowy, z widokiem na ogród, dla przyswoitej osoby, przy rodzinie bezdzietnej, z obsługa. Leszno 71, m. 16. 9235

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, usługa, samowar. Ul. Sienna 8, m. 5. Zastać do godz. 12-ej. 9231

Letnie mieszkanie za rogatką Belwederską, w ulicy Parkowej, w domu 21, są różne mieszkania na lato, lub na rok. Wiadomość u właściciela. 9230

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrow, waliz, toreb, „Brey Meyer,” Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Koronki ręczne, karczki, kołnierzyki i t. p. Wielki wybór próbek. Pończochy damskie, dziecinne. Przyjmuje się nadrabianie pończoch, znaczenie bielizny, krawaty męskie do roboty i prania. Trębacka 7, m. 15. 9002

Przyjmuje wszelkie roboty do szycia, oraz reperacje bielizny, lub jakiegokolwiek zajęcia na przychodni. Żelazna 3, mieszkania 16. 1228

Mottier Sznagó, magazyn mód, Nowy-Swiat 21, w podwórzu na dole, poleca się łaskawym dla nas klientkom na sezon wiosenny. 8674

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Suknie i okrycia damskie, po cenach przystępnych, elegancko wykonuję. Ul. Nowy-Swiat 62.—Karasińska. 8818

Garbarnia kompletnie urządzona, z utensyljami garbarskimi, do wynajęcia każdego czasu; 2 factony używane, z pierwszych fabryk do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Warszawa, Nowolipie 56. 9059

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspedjuje na kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada skrynie na sklady, opakowywa meble, lustra, fortepiany. Tłomackie 8. Telefonu 135. 1256

Zakład introligatorski „Marjana” podejmuje się wszelkich robót w zakresie wchodzących, oraz wyklejanie pokojów. Freta 25.

Tanio! przyjmuje suknie, kapelusze, kaputki, ubranka, żaboty. Wileza 6—8. 9232

Kwit lombardu, przy placu Wareckim 35755 zaginął. 9237

Racownia Marji wykończa suknie i okrycia od rubli 3, przedko, akuratnie, podług najwzięszych żurnali. Aleje Jerozolimskie 70, m. 10. 9264

Akuszerka M. L., z dyplomem medycy chirurgicznej akademii, przyjmuje osoby sekretne, bez meldunku, na słabość i czas dłuższy, za względną opłatą, oraz udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Swiat 55, m. 4. 9263

Akuszerka Ring z zezwolenia Rady Lekarskiej przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 9262

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje chorych na słabość, lub dalszą kurację, za przystępną cenę, stosownie do wymagań, z troskliwą opieką i obsługą. Ulica Złota 5, m. 24. 6579

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Elektoralna 20, mieszkania 18. 9106

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka 30. Stróż wskaże. 9034

Mamka do umieszczenia. Nowy-Swiat 17, drugie piętro, od frontu. 9252

Mamka jest do wzięcia ze świeżym pokarmem, w domu pod 30/1431, przy ulicy Zielnej. 9234

Chłopczyk 4-letni jest do wzięcia na własność. Rymarska 6, u stróża. 8954

Ktoby sobie życzył umieścić dziecko, na przystępnych warunkach, u rodziny kształcącej dzieci własne w domu, zechce się zgłosić na ulicę Obozową 6, mieszkania 5, za Wolskimi rogatkami i za mlynem parowym, do Marceli Bogusz. 1243

Weksel na rs. 20, rewers na rs. 4, kwit na rs. 3 kop. 50 na imię Szai Glicksohn wystawione, oraz inne ważne papiery zagubione zostały przed paru dniami. Znalazca otrzyma rs. 3 nagrody. Zgłaszać się do S. Glicksohna. Śliska 50, mieszkania 21. 9241